

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
udzielnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomońska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy **gr 20**
i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja · Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji: dzienne 22-18
nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, sobota 7 maja 1932

Nr. 104

Prasa angielska o „polskim marszu na Gdańsk” Przyczyną wszystkiego złego — organizacje hitlerowców

Pod tytułem „Polska a Gdańsk” „Times” donosi o wizycie ambasadora polskiego w Foreign Office i o zwróceniu przez niego uwagi rządowi brytyjskiemu na informacje, publikowane w niektórych dziennikach co do rzekomych zamiarów Polski zajęcia Gdańska. Ambasador wskazał na niebezpieczeństwo takich poglądów, w których niema ani odrobiny prawdy, a które utrudniają utrzymanie atmosfery spokoju w Europie.

Kancelarz Bruening pisze „Times” dopiero co odbył bardzo pożyteczną rozmowę z ministrem Zaleskim w Genewie i należy oczekiwać podjęcia kroków, celem naprawy stosunków handlowych między obu krajami. Pogłoski, o których mowa, rozszerzane są widocznie przez przeciwników Brueninga, aby udaremnić zamierzone przezeń zbliżenie z Warszawą.

Brytyjski Urząd Spraw Zagranicznych nie otrzymał z Gdańska żadnego raportu, który mógłby wskazać na to, że historia o zamierzonej jakoby przez Polskę napaści posiada jakąś postawę faktyczną. Ponieważ prasa wskazuje na hr. Gravinę, Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, rząd polski — jak pisze „Times” — poruszył tę kwestję w Genewie i poprosił o zbadanie warunków, w jakich mogło powstać podobne twierdzenie. „Times” publikuje również dementi hr. Gravinę, zakomunikowane sekretarjatu Ligi, jako wiadomość z Genewy.

„Daily Telegraph” publikuje również dementi ambasady polskiej, a także podkreśla, że zarówno ze strony rządu niemieckiego jak i Ligi Narodów, wiadomość o rzekomych polskich planach napaści na Gdańsk została zdementowana jako bezpodstawna.

Również „Morning Post” daje komunikat ambasady polskiej oraz zamieszcza obszernie wyjaśnienia swego berlińskiego korespondenta, który stwierdza, iż pomimo, że prasa niemiecka podchwyciła oczywiście nieprawdziwe informacje 3 dzienników angielskich, to jednak nie rzuca wątpliwości, że nie dały one wiary pogłoskom. Również w Gdańsku wiedzą doskonale, że wiadomości te są bezpodstawne i fałszywe. Korespondent przypomina dalej, że w dniu „3-go maja” pewna koncentracja wojsk i organizacji sportowych była oczywiście związana z przygotowaniem do święta narodowego i defilad. Korespondent omawia dalej zachowanie się senatu gdańskiego w stosunkach z Polską, krytykując postępowanie Senatu zarówno w sprawie obrotu handlowego jak i tolerowania organizacji hitlerowskich.

Natomiast 3 dzienniki, które zamieściły fałszywe informacje na temat Gdańska, a mianowicie: „Daily Express”, „Daily Herald” i „Daily Mail” nie poczuwają się nawet do obowiązku podania komunikatu ambasady i zaprzeczenia swych fałszywych informacji.

Przeciwnie „Daily Herald” występuje znowu z rewelacjami swego korespondenta gdańskiego, który twierdzi, że ujawnienie celów „polskich militarystów” było ratunkiem dla Gdańska (!) i podaje zupełnie fałszywy opis sporu polsko-gdańskiego w sprawie obrotu towarowego.

Dziennik twierdzi również, że rząd niemiecki polecił jak najściślej oficjalną obserwację tego, co się dzieje w Gdańsku, w obawie przed inwazją Polski.

Dziennik podkreśla z dumą, że rewelacje ujawnione w „Daily Herald” cytowane są w Niemczech jako interwencja londyńska, która uratowała Gdańsk.

„Manchester Guardian”, w związku z rzekomym planem Polski zajęcia Gdańska, w depe-
szy swego berlińskiego korespondenta zazna-

cza, iż każdy niemiecki dziennik, posiadający odrobinę uczciwości i obiektywności, zaprzecza informacjom dzienników londyńskich o polskim planie okupacji Gdańska, jako niedorzecznym i szkodliwym. Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pisze korespondent, nie daje tym wiadomościom najmniejszej wiary. Byłoby rzeczą fałszywą przypisywać je oficjalnej niemieckiej inspiracji (?) Jedynie niemiecka prasa nacjonalistyczna jest dostatecznie pozbawiona skrupułów, aby wyzykiwać wiadomości te dla antypolskiej propagandy.

Zródłem wzmiankowanych informacji są, zdaniem dziennika, nieporozumienia w dwóch kierunkach: po pierwsze polska opozycja nacjonalistyczna włącza Gdańsk do marzeń o polskiej ekspansji (?), których nie aprobuje rząd polski. Zresztą opozycja nacjonalistyczna napewno wyrzekłaby się również tych marzeń, gdyby sama doszła do władzy (?). Po drugie Senat gdański odmawia Polsce prawa zawierania statków wojennych do portu gdańskiego. Odmowa ta miała wejść w życie z dniem 1-go maja. Ponieważ legalność jej kwestionowana jest w Warszawie było wątpliwem, czy marynarka polska uszanuje ten stan i czy nie planuje demonstracyjnej wizyty w porcie gdańskim.

Zajęcie przez Polskę Gdańska nie leży zresztą, zdaniem dziennika, poza obrębem wszelkich możliwości. Dużo zależy od tego w jaki sposób załatwiony zostanie spór w Kłajpedzie. O ile Litwini będą mogli postępować w Kłajpedzie,

jak chcą, wówczas zostanie stworzony precedens i Polacy będą mogli uczynić również z Gdańskiem, co zechcą. W obecnej jednak chwili, rząd polski, zajęty sprawami wewnętrznymi, nie pragnie zatargu z wielkimi mocarstwami, lub nawet tylko z Niemcami. Rząd polski napewno nie żywi zamiaru wojskowej okupacji Gdańska.

Londyn, 6. 5. (PAT.). „Times” zamieszcza dziś obszerny depeze swojego gdańskiego korespondenta o stosunkach polsko-gdańskich, przedstawiając je obiektywnie i sprawiedliwie. Inwazję wojsk polskich do Gdańska „Times” uważa za wykluczoną i podkreśla, że nikt w Gdańsku o tem nie myśli. Dziennik podkreśla, że aczkolwiek stosunki polsko-gdańskie są napięte, to jednak nie są tak zaognione, jak przedstawiają niektóre koła. Zdaniem dziennika, jedną z przyczyn napięcia jest działalność organizacji hitlerowskiej, której dotąd nie unieważniono.

Genewa, 6. 5. (PAT.). „Journal de Nations” podkreśla, że kwestja zmyślonej wiadomości w prasie angielskiej na temat Gdańska jest najlepszą ilustracją słuszności o polskiej propozycji w sprawie rozbrojenia moralnego, a w szczególności propozycji, dotyczącej zwalczania fałszywych wiadomości. Konwencja o zwalczaniu fałszywych wiadomości, opracowana przez samych dziennikarzy mogłaby, nie naruszając w niczem zasady wolności prasy, oddać dużą przysługę dla pokoju.

Sowiecko-estoński pakt nieagresji

Moskwa, 6. 5. (PAT.). Wczoraj podpisano w Moskwie sowiecko-estoński pakt o nieagresji i pokojowym załatwieniu konfliktu.

Zamach na Zamorę projektowali prawnicy hiszpańscy

Madryt, 6. 5. (PAT.). W związku z wykryciem przez policję spisku dziennik „Herald” donosi, iż spiskowcy mieli zamiar zabić Zamorę, a następnie podczas jego pogrzebu dokonać zamachu na Azanę i innych ministrów. Spiskowcy projektowali utworzenie rządu skrajnie prawnicowego.

Wybory w Kłajpedzie rozgorczyły Litwinów

Ryga, 6. 5. (Pat.). Z Kłajpedy nadeszły następujące wyniki głosowania do sejmiku kłajpedzkiego. Ogółem głosowało 62 tys. osób, co stanowi 97 proc. ogólnej ilości uprawnionych do głosowania. Największą ilość głosów zdobyła niemiecka partja rolników 22.819 (poprzednio 15.910) zyskała 10 mandatów, niemiecka partja ludowa 17.650 gł. (13.709) — 8 mand., litewska lista nacjonalistyczna 6.868 (1.961) — 3 mandaty, litewska partja rolnicza 4.509 (6.856) — 2 mand., socjal-demokraci 4.529 (6.880) — 2 mand., komuniści zdobyli 3 mand. Prawdopodobnie jeszcze jeden mandat uzyskała partja niemiecka mieszczan, tak, że partje niemieckie będą posiadały ogółem 19 mandatów, co stanowi absolutną większość. Wynik wyborów wywołał duże rozgorzyczenie w kołach litewskich.

Kiedyż to się wreszcie skończy? Brutalny mord polityczny hitlerowców w Gdańsku

W dn. 3 maja wiecz. członek bojówki hitlerowskiej Rudziński zastrzelił na ulicy jednego z przedmieść gdańskich robotnika Gruhna. Piłany hitlerowiec w mundurze, awanturując się i wykrzykując hasła hitlerowskie, zaczął dwie przechodzące kobiety, z których jedna była zo-

łami położył go trupem na miejscu. Zoną Gruhna w twarz. Między Gruhnem i Rudzińskim wywiązała się bójka. — W sukurs Rudzińskiemu nadbiegło trzech umundurowanych hitlerowców. Pokrakiwiony Gruhn upadł na ziemię, wówczas Rudziński kilkoma strza-

WYPADEK TEN ŚWIADCZY WYMONWIE O BEZKARNOŚCI BOJÓWEK HITLEROWSKICH. Rudziński jest komendantem oddziału szturmowego w Nytychu, zabity zaś Gruhn — radnym miejskim z ramienia socjalistów w Nytychu, wskazuje to, iż awantura, spowodowana przez hitlerowca, miała charakter polityczny.

Należy dodać, że zabójstwo dokonane było przed koszarami hitlerowców i świadkami jego byli przywódcy narodowych socjalistów Forster, poseł do Reichstagu, oraz komendant oddziałów bojowych w Gdańsku Linsmajer.

Wszystko to mówi samo za siebie! Wiadomość o ohydnych morderstwie wywołała w Gdańsku głębokie oburzenie. Zamordowany radny Gruhn cieszył się ogólną sympatią w szerokich kołach ludności robotniczej. Morderstwo dokonane zostało przed hotelem „Zum Deutschen Haus”, przyozdobionym w sztandary hitlerowskie.

Kule ugodziły Gruhna wprost w serce i zabiły go na miejscu. Mimo to morderca strzelał do swej ofiary jeszcze kilkakrotnie.

Po dokonaniu morderstwa morderca ukrył się w hotelu „Zum Deutschen Haus” tak do brzo, że dopiero o godz. 9-tej wiecz. policja zdołała go odnaleźć i aresztować. Oprócz Rudzińskiego aresztowano trzech umundurowanych hitlerowców, którzy także brali udział w napadzie.

Zamordowany radny Gruhn jest piątą zamordowaną ofiarą, którą hitlerowcy gdańscy mają na sumieniu.

Polskie łodzie podwodne są bronią obronną

Stanowisko delegacji polskiej na Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 6. 5. (PAT.). Komisja morską konferencji rozbrojeniowej zakończyła wczoraj dyskusję nad łodziami podwodnymi. Poza delegacją polską za tezę, że łodzie podwodne stanowią broń defenzywną, wypowiedziały się delegacje Norwegii i Japonii a częściowo także i delegacja włoska, która jest zdania, że łodzie podwodne są bronią obronną, ale sądzi, że w razie zniszczenia okrętów linjowych można być

dział także znieść łodzie podwodne. Przeciwno łodziom podwodnym wypowiedziała się ponownie delegacja Stanów Zjednoczonych.

Następnie komisja zajęła się kwestją min podwodnych. Także w tej sprawie istnieją duże rozbieżności. Ostatnią była sprawa floty rzecznej. W sprawie tej ma być przygotowany projekt do soboty dla komisji głównej.

Zawieszenie broni między Chinami i Japonią — zawarte

Szanghaj 6. 5. (Pat). Podpisano tu układ w sprawie zawieszenia broni między Chinami i Japonią. Układ ten kładzie oficjalnie kres akcji nieprzyjacielskiej w okręgu

Szanghaju, rozpoczętej w końcu stycznia. Dokument podpisali poseł angielski i francuski, główny delegat chiński Kwo-Tai-Szi oraz poseł japoński Szigemitsu.

40 osób rannych w czasie katastrofy kolejowej w Berlinie

Berlin, 6. 5. (Pat). Na dworcu w Reinhenhau wydarzyła się katastrofa kolejowa, w czasie której 40 osób odniosło rany. Pociąg osobowy z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy najechał na przygotowany do odjazdu pociąg dla członków ko-

lejowej organizacji sportowej. Lokomotywa pociągu osobowego uległa lekkiemu uszkodzeniu, brankard i dwa wagony osobowe zostały wyrzucone z szyn. Z powodu katastrofy nastąpiła 3-godzinna przerwa w ruchu

CZYTAJCIE UWAGNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DAŁSZA SYLABĘ KONKURSU PREMJOwego!

Dzisiejsza sytuacja budżetowa

Opublikowane ostatnio zestawienia dochodów i wydatków skarbu państwa za ubiegły rok budżetowy, t. j. za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932, dostarczyły materiału dla licznych artykułów prasowych. Jak zwykle, tak i w tym wypadku, „komentarze” pewnej części prasy, zwłaszcza Str. Narodowego, podyktowane rzekomo „wnikliwością”, a w istocie tylko mocno tendencyjne i przejawiające omawiane zjawiska, — usiłują wypaczyć istotny obraz dzisiejszej polskiej sytuacji budżetowej.

Sięgnijmy więc do faktów i cyfr.

Jak wiadomo, rok ubiegły zamknięty został deficytem, wynoszącym kwotę 204 milionów złotych. Jest to kwota niewątpliwie poważna, nie można jej jednak komentować w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej świata, dalej od ogólnej sumy wydatków państwa, wreszcie od rezerw skarbowych. W porównaniu z ogólnymi wydatkami, nasz zeszłoroczny deficyt wynosi 8,2 proc. tych wydatków, a więc kwotę znacznie mniejszą od niedoborów budżetowych innych państw europejskich i amerykańskich, które wykazują 15, 25 proc., a nawet do 30 proc. wydatków. Tak więc np. budżet Belgji za ostatni okres zamknięty został niedoborem w wysokości 16 proc., — budżet Łotwy — 15 proc., Rumunii 22 proc. ogólnych wydatków i t. d. Następnie, jeśli chodzi o deficyt Polski, należy go rozumieć we właściwym znaczeniu. W pojęciu przeciętnego obywatela wyraz: „deficyt” kojarzy się zwykle z „niedoborem”, w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc z brakiem, prosto z „luką” w budżecie, której nie ma czym zapełnić. Otóż tak nie jest. Nasz deficyt, w przeciwnieństwie do bardzo wielu krajów zagranicznych, znalazł całkowite swe pokrycie w rezerwach, nagromadzonych w latach dawniejszych, przy czym rezerw tych bynajmniej nie wyczerpał. Licząc od 1926 roku, kiedy to rząd pomajowy poraz pierwszy w odrodzonej Polsce zdołał zapewnić krajowi równowagę budżetową (w lipcu 1926 r.) — w poszczególnych latach mieliśmy następujące nadwyżki, względnie deficyty:

1926/27 nadwyżka	160,6 milj. zł.
1927/28 „	214,7 milj. zł.
1928/29 „	167,2 milj. zł.
1929/30 „	38,4 milj. zł.
1930/31 deficyt	61,8 milj. zł.
1931/32 deficyt	204,0 milj. zł.

Jak widzimy, cztery pierwsze lata dały państwu nadwyżki w sumie 580,9 miljn. zł. Jest to rezerwa, która pozwoliła nie tylko pokryć 265,8 miljn. zł. deficytu za ostatnie dwa lata kryzysowe, ale która i na przyszłość daje jeszcze państwu środki na wypadek dalszych trudności.

Na fakt istnienia tych trudności oczywiście oczu zamykać nie można. Pod wpływem powszechnego kryzysu gospodarczego obniża się dochód wszystkich jednostek gospodarujących, a więc i dochód państwa, wskutek czego muszą być zmniejszane również wydatki. Trudności w nieograniczonej redukcji tych wydatków, ze względu na potrzeby i zadania państwa, — prowadzą do deficytów. Śmiało rzec można, że zagadnienie dostosowania wydatków do zmniejszonych dochodów państwowych stanowi od dwóch lat centralny problem gospodarczy dla wszystkich państw świata. Kraje posiadające jeszcze rezerwy w swych kasach, znajdują się w znacznie lepszym położeniu od tych, które z rezerw zupełnie już zostały ogołotone, a które — jak Niemcy i Czechosłowacja — musiały się uciec do wypuszczenia bonów skarbowych na pokrycie deficytu, lub — jak np. Austria i państwa południowo-wschodniej Europy — do próśb o pożyczki zagraniczne.

W bieżącym roku budżetowym stoi przed Polską niewątpliwie konieczność zastosowania szeregu dalszych oszczędności w trosce o utrzymanie równowagi budżetowej, jeśli weźmie się pod uwagę, że rok ubiegły dał państwu 2,262 miljn. zł. dochodów, nowy zaś budżet prelimituje je na kwotę 2,377 milionów. Trudno przypuścić, aby rok bieżący przyniósł większe dochody, aniżeli ubiegły, pomimo podniesienia, względnie wprowadzenia szeregu nowych podatków. W związku z tem pewne wydatki będą musiały być zredukowane i nad tem właśnie Rząd pracuje w chwili obecnej.

Czy istnieje niebezpieczeństwo „zwichnięcia równowagi”, względnie „niemożności utrzymania jej”, jak to twierdzą różni „alarmiści”?

Trzeba stwierdzić, że tego niebezpieczeństwa w chwili obecnej niema. Nie uciekając się do dalszego obniżenia pensyj pracowniczych, co byłoby rzeczą zupełnie niewskazaną, — niektóre wydatki, przewidziane w nowym budżecie, dadzą się zredukować o kwotę około 130 miljn. zł. Dzięki pracom unifikacyjnym i usprawnieniowo-administracyjnym, prowadzonym intensywnie przez Rząd — osiągnąć będzie można również znaczne oszczędności.

Wreszcie nie należy zapominać o wymienionych już rezerwach. Na dzień 1-go

kwietnia r. b. wynosiły one 325 miljn. zł., w tem przeszło 80 miljn. zł. gotówką, — reszta w papierach i lokatach, z których część da się jeszcze szybko upłynnić. Do tego dochodzi niewyżyskany jeszcze kredyt w Banku Polskim na sumę 80 miljn. a w ostateczności i bilon, którego emisję państwo może jeszcze podnieść o 30 miljn. zł. Nowy rok budżetowy rozpoczęliśmy więc z płynnymi rezerwami, wynoszącymi ponad 200 miljn. zł. To jest nasza siła, sprawiająca, że niema powodu do niepokoju.

Najistotniejszą jednak wartością, najskuteczniej zabezpieczającą równowagę budżetową, jest zdecydowana wola w tym kierunku. Tej woli Rząd niejednokrotnie dał już wyraz w słowie i w czynie. Ostat-

nio o istnieniu tej woli przypominał p. wicepremier Zawadzki, stwierdzając w swem przemówieniu na zjeździe samorządu gospodarczego, że „Rząd ze swej strony potrafił powziąć szereg ciężkich i niepopularnych decyzji i zastosować szereg stanowczych i nieraz surowych środków, aby zachować nienaruszone dwie podstawy prawidłowej gospodarki społecznej: równowagę budżetu i zdrowy pieniądz”.

Jeśli tylko całe społeczeństwo ożywiłoby tę samą wolą, wówczas obrona obu tych podstaw tem łatwiej będzie mogła być przeprowadzona. Zachowanie zaś równowagi budżetowej i stałości pieniądza — jak to słusznie podniósł p. wicepremier — jest kardynalnym warunkiem poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej, w chwili, gdy obiektywne warunki na tę poprawę pozwolą.

Żądamy tylko sprawiedliwości

Sprawy polsko-gdańskie na najbliższej sesji Rady Ligi Nar.

Już w poniedziałek, dnia 9 bm. rozpoczyna się kolejna sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku obrad tej sesji znajdują się cztery sprawy polsko-gdańskie, z których trzy dotyczą zagadnień kolejnictwa, a jedna — znana już powszechnie i ciągnąca się bardzo długo — jest związana z zagadnieniem wykorzystywania portu gdańskiego przez Polskę.

Trzy sprawy kolejowe dotyczą:

1) władzy zwierzchniej nad kolejami na terenie Wolnego Miasta Gdańska; 2) uprawnień personelu kolejowego w Gdańsku i 3) zorganizowania jakiegoś „małego organizmu” dla zarządzania kolejnictwem na terenie Gdańska niezależnie, czy też w ramach gdańskiej dyrekcji polskich kolei państwowych.

Pierwsza z tych spraw była już poddana orzecznictwu stałego komitetu prawniczego dla spraw komunikacji i transportu w 1930 roku, a opierając się na orzeczeniu tego komitetu wydał Wysoki Komisarz hr. Gravina na początku roku bieżącego decyzję, mocą której przyznał, iż **WŁADZA ZWIERZCHNIA NAD KOLEJNICTWEM NA TERENIE GDANSKA NALEŻY DO POLSKI**. Władze gdańskie zgłosiły do Rady Ligi Narodów apelację przeciwko temu orzeczeniu. Apelacja władz gdańskich w tej sprawie zdaje się być zupełnie beznadziejna, gdyż fakt sprawowania władzy zwierzchniej nad kolejnictwem gdańskim przez władze polskie nie może być na podstawie istniejących traktatów i umów w żaden sposób kwestionowany.

W sprawie uprawnień personelu kolejowego przyznał hr. Gravina w jednym ze swych

orzeczeń pewne rozszerzenie uprawnień delegata władz gdańskich przy polskiej dyrekcji kolejowej i sprzeciwił pojęcie wyższego personelu kolejowego, mianowanego przez władze kolejowe polskie na podstawie własnego uznania. Rozstrzygnięcie hr. Graviny w tej sprawie nie zadowoliło Polski i Rada Ligi Narodów na sesji najbliższej w tej sprawie będzie miała do czynienia z odwołaniem polskim.

W trzeciej sprawie — zorganizowania specjalnego jakiegoś wydziału dla administrowania kolejnictwem gdańskim, które dotąd podlega łącznie z kolejnictwem na terenie Pomorza polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku — orzekł Wysoki Komisarz Ligi Narodów, że Polska zobowiązana jest stworzyć osobny organizm dla zarządzania siecią kolejową na terenie w. m. Gdańska, przy czym organizm ten nie ma być dyrekcją kolejową, a jego organizacja należeć ma do Polski. To rozstrzygnięcie nie zadowoliło ani Polski, ani Gdańska i na stole obrad Rady Ligi Narodów znajdują się w tej sprawie dwa odwołania.

Czwarta sprawa polsko-gdańska, znajdująca się na porządku obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów jest sprawą, ciągnącą się od bardzo dawna i poddawana już orzecznictwu najróżniejszych instancji.

Gdańsk twierdzi, że Polska faworyzuje Gdynię i nie wykorzystuje w pełni możliwości portu gdańskiego — tak przedstawia się to skomplikowane zagadnienie w słowach najbardziej popularnych. Gdańsk powołuje się na jedno z orzeczeń Wysokiego Komisarza Ligi

Narodów z 1921 roku, w którym stwierdzono, że Polska zobowiązuje się do pełnego wykorzystywania portu gdańskiego. Na tej podstawie Gdańsk rości pretensję, ażeby Polska kierowała cały swój import i eksport morski do portu gdańskiego i dopiero, gdy możliwości tego portu będą przekroczone — resztę swojego handlu kierowała do Gdyni.

Po kilku orzeczeniach najróżniejszych instancji Rada Ligi Narodów zapytała o opinię komitetu ekspertów prawniczych i w dniu 8-ym kwietnia rb. komitet ten orzekł, że istotnie **POLSKA MA OBOWIĄZEK WYKORZYSTYWANIA PORTU GDANSKIEGO, JEDNAK NIE MA OBOWIĄZKU FAWORYZOWANIA GDANSKA PRZED INNYMI PORTAMI POLSKIMI**.

Jednocześnie komitet ekspertów prawnych zalecił Radzie Ligi Narodów odesłać tę sprawę do ponownego zbadania przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Cztery wymienione sprawy polsko-gdańskie zamieszczono w urzędowym porządku obrad, rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Rady Ligi Narodów.

Pozatem istnieje jeszcze możliwość, że w toku sesji na porządek obrad wpłynie polsko-gdańska sprawa celna. Istniejące przepisy proceduralne Ligi Narodów przewidują możliwość postawienia pewnych spraw nagłych na porządek dzienny, podczas trwania sesji.

Sprawa celna polsko-gdańska — dla interesów skarbowych Polski nader żywotna — wszczęta została przez rząd polski notą do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 15 września 1931 roku, w której szczegółowo przedstawiono nadużycia celne, uprawiane przez władze gdańskie ze szkodą dla interesów fiskalnych i gospodarczych Polski. Na notę wrześniową i na zawarte w niej wnioski hr. Gravina nie reagował, a w konsekwencji w dniu 9-ym stycznia rb. ukazało się w „Monitorze Polskim” obwieszczenie władz skarbowych, przypominające wykonawczym władzom celnym w Polsce o obowiązku stosowania rygorów ustawowych polskich w stosunku do towarów, pochodzących z t. zw. biernego obrotu uszlachetniającego — nieuznane go przez Polskę, a wykonywanego stale przez Gdańsk.

Obwieszczenie polskich władz skarbowych spowodowało skargę władz gdańskich do hr. Graviny, który znaną powszechnie decyzją z dnia 29-go marca rb. uznał powyższe obwieszczenie polskie za „action directe”. Równocześnie władze gdańskie oskarżyły Polskę o jeszcze jedną „action directe”, dopatrując się jej w wydaniu nowej ustawy karno-skarbowej.

Można przypuszczać, że zatarg celny polsko-gdański stanie się przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów już w toku najbliższej sesji i dlatego stwierdzić trzeba, że podstawą całej sprawy jest oskarżenie wniesione przez Polskę i przedstawiające całokształt nadużyć celnych, uprawianych przez władze gdańskie. Oskarżenia Polskie są bardzo rzeczowe i niemniej ciężkie. Gdańsk zdaje sobie sprawę z wagi tych oskarżeń i dlatego z całokształtu sprawy wyluskuje pewne fragmenty, jak na przykład sprawę t. zw. biernego obrotu uszlachetniającego, pragnąc ażeby całokształt sporu załatwiany był raczej fragmentarycznie.

Stanowisko Polski jest zupełnie jasne: — Polska dąży do skutecznego ograniczenia samowoli celnej władz gdańskich, a przedewszystkiem do zlikwidowania nieuczciwego procederu stałego uprawiania nadużyć celnych ze szkodą dla skarbu polskiego i dla polskiego życia gospodarczego.

Kto był inspiratorem prowokacji przeciw Polsce?

Wyjazd Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny do Genewy

Uwaga gdańskich kół politycznych w dalszym ciągu skierowana jest na prowokacyjny telegram, zamieszczony w niektórych dziennikach angielskich z Gdańska o rzekomo zamierzonym zbrojnym zajęciu przez Polskę Wolnego Miasta. Bezstronni politycy, obserwujący ostatnie wypadki na terenie Gdańska wyrażają przypuszczenie, że **INSPIRATOREM TEJ WIADOMOŚCI BYŁY KOŁA ZBLIŻONE DO SENATU WOLNEGO MIASTA**. Podobną opinię wypowiada dzisiejszy „Danziger Volksstimme”. Potwierdza to przypuszczenie zachowanie się senatu gdańskiego, który do tej chwili nie zajął zdecydowanego stanowiska.

Niepoczytalna akcja czynników, popierających władze gdańskie prowadzona pod kątem

czysto politycznym dała już konkretne efekty, czego należało się spodziewać, w dziedzinie gospodarczej, odbijając się przedewszystkiem na interesach gdańskich sfer gospodarczych. Angielscy brokerzy cofnęli wczoraj akredytywy gdańskim eksporterom drzewa w bankach gdańskich.

Wczoraj Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wyjechał do Genewy w związku ze sprawami gdańskimi, znajdującymi się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Niewątpliwie w czasie pobytu hr. Graviny w Genewie poruszone tam zostaną ostatnie wypadki gdańskie, które naruszają statut Wolnego Miasta.

Sekretarjat Ligi Narodów nie otrzymał pisma hr. Graviny

o rzekomem przygotowaniu zajęcia Gdańska przez wojska polskie

Na skutek wiadomości podanej przez londyński „Daily Express” o wystosowaniu przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny noty do Sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie rzekomo przygotowanego zajęcia Gdańska przez wojska polskie — zwrócił się dziś charge

d'affaires Polski p. Tadeusz Gwiazdoski urzędowo do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów z zapytaniem, czy nota tego rodzaju rzeczywiście do Genewy nadeszła. Sekretarjat Generalny Ligi Narodów odpowiedział, że żadnego podobnego pisma od hr. Graviny dotąd nie otrzymał.

Ciekawy szczegół

Z Tczewa donoszą, iż pewien osobnik, jak stwierdzono następnie, dziennikarz angielski Greenwall, usiłował przedostać się z aparatem fotograficznym na teren koszar wojskowych w Tczewie. Uniknął on aresztowania tylko dzięki temu, że ulotnił się

w odpowiedniej chwili z terytorjum polskiego go...

Może ten fakt rzuci nieco światła na „zagadkę” podanych przez tegoż Greenwalla informacji o rzekomym „napadzie polskim na Gdańsk”.

„Rozbrojone“ Niemcy — utworzyły połączoną armję rezerw p. w.

Dekret Hindenburga o zmilitaryzowaniu wszystkich bojówek niemieckich

Wczoraj wydany został w Niemczech dekret prezydenta Rzeszy, w myśl którego wszystkie związki polityczne, zorganizowane na wzór wojskowych, lub prowadzące działalność zostały poddane kontroli ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

Dekret ten uzupełnia analogiczne rozporządzenie z 13 kwietnia b. r. w sprawie rozwiązań hitlerowskich oddziałów szturmowych. Nowy dekret daje rządowi Rzeszy możliwość wykonywania nadzoru nad wszelkimi organizacjami tego rodzaju, oraz rozwiązywania ich o ile prowadzić będą działalność podkopującą autorytet państwa.

Równocześnie ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy zarządzający niezwłoczne rozwiązanie komunistycznych organizacji bezbożników na całym obszarze Rzeszy. Postanowienia tego dekretu przewidują szereg ostrych kar za wszelkie próby kontynuowania działalności tych organizacji, zwróconej przeciwko religii.

Do ogłoszonego dekretu w sprawie kontroli nad organizacjami wojskowymi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosi w

najbliższych dniach rozporządzenie wykonawcze, do którego dołączony będzie wykaz związków, objętych dekretem. Już dzisiaj pisma zapowiadają, że w wykazie znajdą się związki Reichsbanneru i Stahlhelmu, mające ulec pewnej reorganizacji(?), nie krepującej zresztą ich działalności. Organ republikańskie nie wykluczają możliwości powołania przez hitlerowców nowych związków sportowych na miejsce rozwiązanych szturmówek, zapewniając, iż te nowe formacje nie mogłyby się wyłamać z pod kontroli władz i musiałyby przybrać formę przez państwo dozwoloną. Dzienni-

ki prawicowe atakują Brueninga, zarzucając mu kapitulację przed socjaldemokratami.

„Reorganizacja“ bojówek i „nowe formy“ szturmówek Hitlera to **OFICJALNE ZMILITARYZOWANIE UKRYTYCH DOTĄD FORMACYJ REGULARNEJ ARMJI NIEMIECKIEJ**. Teraz Niemcy uznają widocznie, że **GODZINA WOJNY ODWETOWEJ WYBIŁA** i brutalnie a jawnie przekreśliły tym ostatnim **NEM** dekretem Hindenburga postanowienia traktatu wersalskiego dotyczące „rozbrojenia“ pokonanej Rzeszy.

Akademia z okazji 25-lecia Polskiego Twa Krajoznawczego



Dnia 2 maja odbyła się wielka akademja w Sali Rady Miejskiej w Warszawie z okazji 25. Pol. Towarzystwa Krajoznawczego. Na akademji byli obecni: Pan Prezydent Rzplitej, kardynał Kakowski oraz przedstawiciele Rządu.

Mussolini — Kreuger

Sensacyjne wzburzenie II Duc

Dzienniki szwedzkie ujawniły na podstawie oficjalnych źródeł rewelacyjne szczegóły rozmowy byłego ministra spraw zagranicznych Szwecji Hellnera z Mussolinim w sprawie Kreugera. Hellner wysłany został przez rząd szwedzki do Rzymu, aby wyjaśnić ciemne sprawy stosunków Kreugera z Włochami. Hellner zaznaczył wobec Mussoliniego, iż z dokumentów pośmiertnych Kreugera wynikałoby, że rokowania pomiędzy Kreugerem a rządem włoskim były prowadzone. Mussolini wzburzony przerwać miał Hellnerowi i oświadczył z naciskiem, że rokowania nie zostały ukończone i że żadna umowa z Kreugerem nie została zawarta. Mussolini podkreślił, iż podpisy zarówno ministra skarbu Masconi'ego jak i dyrektora wielkich monopolów państwowych Bossoli'ego są sfałszowane. Minister Masconi dodał poradę, że błędy w redakcji dokumentów są wystarczającym dowodem, iż nie zostały zredagowane we Włoszech. Zresztą ani Masconi ani Bossoli nie byli wcale kompetentni do zawierania i podpisywania podobnych umów w imieniu rządu włoskiego. Na żądanie Hellnera sporządzony został oficjalny protokół, stwierdzający autorytatywnie, iż pomiędzy rządem włoskim a koncernem Kreugera nigdy żadna umowa nie istniała. Do tego protokołu dołączono odpis listu z grudnia 1930 roku, w którym Bossoli zawiadamia Kreugera, że rząd włoski nie życzy sobie kontynuować rokowań.

Deficyt niemieckiej kolei — 222 milj. Rmk.

Wpływy kolei państwowych Rzeszy w marcu r. b. wyniosły 244,4 milj. mk., z czego 80,8 milj. przypada na komunikację osob. i obrót bagażowy, a 142,9 milj. mk. na przewozy towarowe. Natomiast wydatki wynosiły 312,2 milj. mk., wobec czego deficyt na marzec wynosił kwotę ca. 68 milj. mk.

Dwa kraje — dwie metody

Niemiecka mobilizacja wyborcza i francuska idylla

Granica francusko-niemiecka przedziela dwa niemal zupełnie odrębne światy i sposoby życia. Po stronie niemieckiej wielkie organizacje i maszyny, olbrzymie miasta, niekończące się lasy kominów fabrycznych, technika życia codziennego posunęła do takiego punktu, że zdaje się nie pozostaje już nic do dodania. Francja po drugiej stronie granicy w zestawieniu ze swoim sąsiadem wydaje się cicha idylla. Małe stacje po olbrzymich dworcach niemieckich. Tempo życia powolniejsze i spokojniejsze. Jednostka nie straciła tu swojej pozycji i swobody działania.

Ten sam rys przejawiał się również i w dobiegającym obecnie końca okresie wyborczym w obu krajach. W Niemczech wyborca głosował nie na jednostkę, lecz na listę, na partję, na blok, na światopogląd. W czasie akcji wy-

borczej występował nie indywidualnie, lecz zbiorowo — jako członek olbrzymiego wojskowego pochodu republikańskiego, hitlerowskiego, czy też stahlhelmowego, nie mówiąc o mniejszych organizacjach. Dziesiątki aeroplanów unosiły się nad krajem przenosząc przywódców partyjnych z miejsca na miejsce i służąc propagandzie partyjnej. Mówcy przez megafony przemawiali do wielu tysięcznych tłumów, tłoczących się w największych salach.

Po dyskusji o wspólnych zebraniach zwalczających się obozów nie było mowy. Była to prawdziwa wojna domowa, w której przeciwnicy zwalczali się w sposób nieublagany, partyjni żołnierze nieraz przelewali krew w obronie swoich wodzów i idei — żołdów Lala się krew, komuniści strzelali przez szyby do lokali hitlerowskich — i naodwrot. Na ciemnych

ulicach rozgrywały się porachunki partyjne, błyskały noże, odzywały się rewolwery. Zaiste momenty z czasów wojny domowej, z okresu walki kondotjerów o władzę.

We Francji akcja i agitacja wyborcza rozgrywały się w sposób zgoła odmienny. Różnica zasadnicza polega na tem, że gdy w Niemczech głosowało się na listę partyjną, to we Francji przy systemie okręgów jednomandatowych, głosowało się na człowieka. I nie partja, nie program odgrywały tu główną rolę, ale człowiek, kandydat. Nie było mowy o masowych zgromadzeniach. Jedynie znani i uznani przywódcy partyjni wygłaszali przemówienia do ogółu wyborców. Normalnie kandydat porozumiewał się nie z masą, lecz z jedną stacją. Wędrował od winiarni do winiarni, od domu do domu. Witaił się, pytał o zdrowie i prosił o poparcie.

Różnice psychiki występujące między Niemcami i Francją na terenie wyborów przejawiają się nie tylko w dziedzinie techniki przedwyborczej ale i w na dalszej sięgającym terenie psychologii politycznej. Zmechanizowanie polityczne i zorganizowane Niemcy popadają z jednej skrajności w drugą. Nazajutrz po klęsce wojennej, po rozwaleniu się cesarstwa za triumfowała zdecydowana lewica, socjalizm ze swymi sprzymierzeńcami; lecz nie wyżył się zwycięstwa, nie złamał wroga. Dziś wróg ten zwolna dźwiga się z upadku, wzrasta w siłę i skacze do gardła dotychczasowym władcom. Wszyscy niezadowoleni, milionowe rzesze zubożałych i bezrobotnych, skupiły się w obecnej chwili pod znakami Hitlera. Grupy środkowe znikły.

W decydujących momentach politycznych społeczeństwo niemieckie znajdujące się w nienormalnej sytuacji materialnej i psychicznej, rozbiega się w dwie strony. Społeczeństwo francuskie postępuje w sposób wręcz przeciwny — skupia ku środkowi, szuka nie tego co dzieli, lecz tego co łączy. Rys ten przejawia się w całej kampanji przedwyborczej do francuskiej Izby Deputowanych.

Dwa kraje — dwie metody.

Czy prace konferencji rozbrojeniowej zostaną odroczone?

Po wielkich dniach ubiegłych dwóch tygodni nastąpiło tu pewne uspokojenie w życiu politycznym. Obecnie po wyjeździe mężów stanu wielkich mocarstw, szczególnie po opuszczeniu Genewy przez sekretarza stanu Stimsona, powszechna uwaga zgromadzonych w Genewie dziennikarzy zwrócona jest na dalsze losy Konferencji Rozbrojeniowej.

Według pogłosek, obiegających kuluary Konferencji, odroczenia prac rozbrojeniowych należy się spodziewać z końcem maja r. b. — Z nastrojów, panujących tutaj jak i z programów najbliższych zjazdów i konferencji międzynarodowych można wnosić, iż ferje Konferencji Rozbrojeniowej potrwa ją czas dłuższy.

Koła polityczne zwracają uwagę na ostatnie oświadczenie Stimsona, złożone przed stawicielom prasy amerykańskiej. Jest o-

no całkowicie sprzeczne z oświadczeniem, złożonym dziennikarzom po nadejściu wiadomości z Paryża o chorobie Tardieu i nieobecności jego przyjazdu do Genewy. Podczas, gdy w pierwszym oświadczeniu p. Stimson wyraził poglądy pesymistyczne na dalsze losy prac rozbrojeniowych w Genewie, twierdząc nawet, że Europa nie dojrzała jeszcze do rozbrojenia — o tyle w oświadczeniu ostatnim, złożonym w przeddzień wyjazdu do Cannes był pełen optymizmu i wyraził nadzieję na sukces Konferencji Rozbrojeniowej.

Utrzymują w tutejszych kołach, że drugi wywiad u p. Stimsona, przeznaczony był dla wyborców amerykańskich, z którymi — jak tu powiadają — p. Stimson wobec zbliżającej się kampanji wyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Półn. musi się coraz bardziej liczyć. Kampanja

wyborcza w Stanach Zjednoczonych rozpoczyna się już w czerwcu r. b. i potrwa do listopada r. b.

Oprócz wyborów amerykańskich na odroczenie Konferencji Rozbrojeniowej wpływa Konferencja Lozańska, zwołana na połowę czerwca r. b., dalej ferje letnie, 13-go Zgromadzenie Ligi Narodów we wrześniu, na którym, jak wiadomo, odbędą się wybory do Rady Ligi Narodów, wreszcie jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kierownicy polityki zagranicznej państw, biorących udział w Konferencji Rozbrojeniowej nie mogą przez tak długi czas pozostawać poza granicami własnych krajów.

Z tego rozkładu prac międzynarodowych doniosłej wagi wnioskuje tutaj, że Konferencja Rozbrojeniowa będzie musiała być odroczone i to na okres kilku miesięcy.

Dzień jedności i zgody

Rocznica wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja na Pomorzu

W Chelmży

Uroczystość 3 maja odbyła się w Chelmży w podniosłym nastroju. Domy w głównych ulicach przyozdobiono chorągwiemi o barwach narodowych.

O godz. 7.30 odbyła się pobudka, a o 8.45 ruszył pochód z przed dworca kolejowego do kościoła pokatedralnego. W pochodzie wzięły udział wszystkie towarzystwa, cechy i organizacje przysp. wojskowego.

Po nabożeństwie wygłosił p. dr. Wyszowski płomienne przemówienie do ludności zebranej na rynku, a chór Tow. „Echo” odśpiewał 1) Manifest ludu — Ponickiego i 2) Hymn Pomorza — Nowowiejskiego, poczem p. starosta dr. Bogocz w otoczeniu p. por. Wojdata i przedstawicieli władz samorz. odebrał defiladę od oddziałów PW i WF.

O godz. 16 odbyły się na boisku sportowem zawody pomiędzy Pogonią a Gryfem.

O godz. 20 zgromadziło się licznie obywatelstwo m. Chelmży w Willi Nowej na uroczystej akademii, na której program złożył się 1) śpiew chóru Echo — Gaude Mater Polonia, Manifest ludu, Szandary polskie na Kremlu, 2) przemówienie p. dr. Hrechorowicza, 3) tańce (kujawiak, mazur) szkoły wydziałowej i świetlicy. 4) Obraz scen. „Nie rzucim ziemi” Danielewskiego, a na zakończenie zabawa taneczna.

Za urządzenie Akademii należy się specjalne podziękowanie pp. Stetkiewiczównie Marji, Dzieciołowskiej Broni, Glemównie Jadwidze, Matyjównie Zofji, Orłowskiej Agnieszce i całemu zespołowi świetlicowemu, którzy nie szczędzili wysiłków, aby przygotować całą akademię jaknajlepiej, co się im w zupełności udało. Słowa uznania, jakie składało wczoraj wykonawcom akademii obywatelstwo m. Chelmży, niech im będą nagrodą za trudy, a równocześnie bodźcem do dalszej pracy.

Również podziękowanie należy wyrazić p. dr. Hrechorowiczowi za świetne przemówienie, a Tow. Echo za uctę duchową, jaką sprawili miłośnikom pieśni. Chór Tow. Echo stał się z każdym miesiącem coraz lepszym, co należy zawdzięczać p. Dorawie i Zarządowi.

W Chojnicach

Uroczystości związane z obchodem święta Trzeciego Maja, miały w Chojnicach przebieg imponujący. Po uroczystej pobudce o godz. 10 rano na Rynku zgromadziły się licznie różne organizacje społeczne i PW oraz stanął pod bronią 1 baon strzelców.

Przed frontem zebranych, w obecności kilkudziesięcym tłumie starosta powiatowy p. dr. Zaleski dokonał w imieniu Rządu dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi p. Anny Sikorskiej, ziemianki z Wielkich Chelmów oraz Krzyżem Zasługi p. Skwierowskiego, pracownika parowozowni kolejowej w Chojnicach. Oboje zostali odznaczeni za wybitną pracę społeczną i narodową.

W krótkich lecz serdecznych słowach wygłosił przemówienie p. starosta, któremu odpo-

wiedziała odznaczona p. Sikorska, podkreślając że pracę swoją nosła nie dla zdobywania odznaczeń, lecz dla Ojczyzny. Orkiestra 1 baonu strzelców odegrała następnie hymn narodowy.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyła się defilada i pochód, trwające przeszło 25 minut.

Za baonem strzelców, który jak swoją postawą, tak i umundurowaniem wywoływał podziw, dziarsko przemarszerowali Związek Strzelecki, organizacje PW i WF, Sokół, kołarze, straż ogniowa, szkoły itd.

Cały dzień trwały dalsze uroczystości, a nastrój był tak podniosły, jakiego już dawno nie obserwowano w Chojnicach.

W Cierpicach

Staraniem prezesa miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego p. ppor. Sarlińskiego obchód święta 3 Maja wypadł tego roku bardzo uroczysto. Przed stacją kolejową uformował się pochód, który przeszedł przez wioskę do szkoły w Rejencji. W pochodzie wziął udział

oddział Z. S., K. P. W., działka szkolna oraz ludność z wójtem Rutynowskim i sołtysem Zawadzkim na czele. Na program akademii w szkole złożył się śpiew dziatwy szkolnej pod batutą nauczyciela p. Grabowskiego oraz okolicznościowy referat p. Smolarka. Na zakończenie odśpiewano „Rotę” i wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, p. Prezydenta i Marszałka Pilsudskiego, powtórzony z entuzjazmem przez zebranych.

W Kościerzynie

Dorocznym zwyczajem uroczystość została poprzedzona capstrzykiem, w którym wzięły udział organizacje przysposobienia wojskowego jak: Strzelec, hufiec szkolny, PW kolejarszy, Powstańcy i Wojacy i inne. Po wspólnej pieśni i modlitwie na rynku pochód się rozwiązał, poczem w świetlicy Strzelca wygłosił okolicznościowy wykład prof. Mazkiewicz.

Nazajutrz dnia 3 maja o godz. 11 w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo przy współudziale wszystkich korpo-

racji miejscowych ze sztandarami, przedstawicieli władz ze starostą p. Malanowskim na czele oraz licznej rzeszy miejscowego obywatelstwa. Po nabożeństwie ustawiły się na rynku w zwartych szeregach wszystkie organizacje młodzież szkolna, przedstawiciele władz oraz liczna publiczność, do których po odebraniu raportu od organizacji wojskowych przez starostę p. Malanowskiego przemówił p. Kleinschmidt, podnosząc historyczne znaczenie Konstytucji 3 Maja.

W Wejherowie

Tegoroczny obchód rocznicy konstytucji 3-go Maja w Wejherowie miał przebieg nader uroczysty.

W wigilję święta wywieszono na domach flagi narodowe udekorowano wiele okien wystawowych, a wszędzie widniały nalepki Towarzystwa Czytelników Ludowych. Wieczorem po capstrzyku Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło ognie sztuczne.

W dniu 3-go maja miasto obudziła pobudka harcerek z wieży ratuszowej, poczem o godz. 9 zebrały się na Rynku kompanje Bataljonu Morskiego oraz wszystkie miejscowe towarzystwa polskie i szkoły ze sztandarami i trzema orkiestrami.

Po odebraniu raportu i po przeglądzie dokonany przez dow. B. M. p. ppułk. Kurka, przed ołtarzem polowym ustawionym pod kolumnadą udekorowaną zielenią Ratusza, zasiadli przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Henszlem na czele. Publiczność zajęła cały Rynek wokół. Tuż przy ołtarzu umieścił się chór kościelny pod batutą p. Tredera i zespół orkiestry symfonicznej p. Patera. Po jednej i drugiej stronie ołtarza stanęły poczty sztandarowe. Mszę św. odprawił ks. Piesik, piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Plewa.

Uroczystości religijne zakończyło wspólne odśpiewanie „Boże coś Polskę”.

Po mszy św. p. starosta Henszel udekorował na Rynku pp.: naczelnego sekretarza wydz. powiat. p. Augustyna Westphała srebrnym Krzyżem Zasługi, przodownika PP. p. Rezmera Jana i Fr. Basendowskiego nacz. urz. poczt. Bronzowymi Krzyżami Zasługi.

W pół godziny później u zbiegu ulic Sobieskiego i Pilsudskiego odbyła się defilada wojska i organizacji oraz szkół, która trwała blisko godzinę.

Podczas defilady krążył w pobliżu trybuny władz bardzo nisko nad miastem samolot.

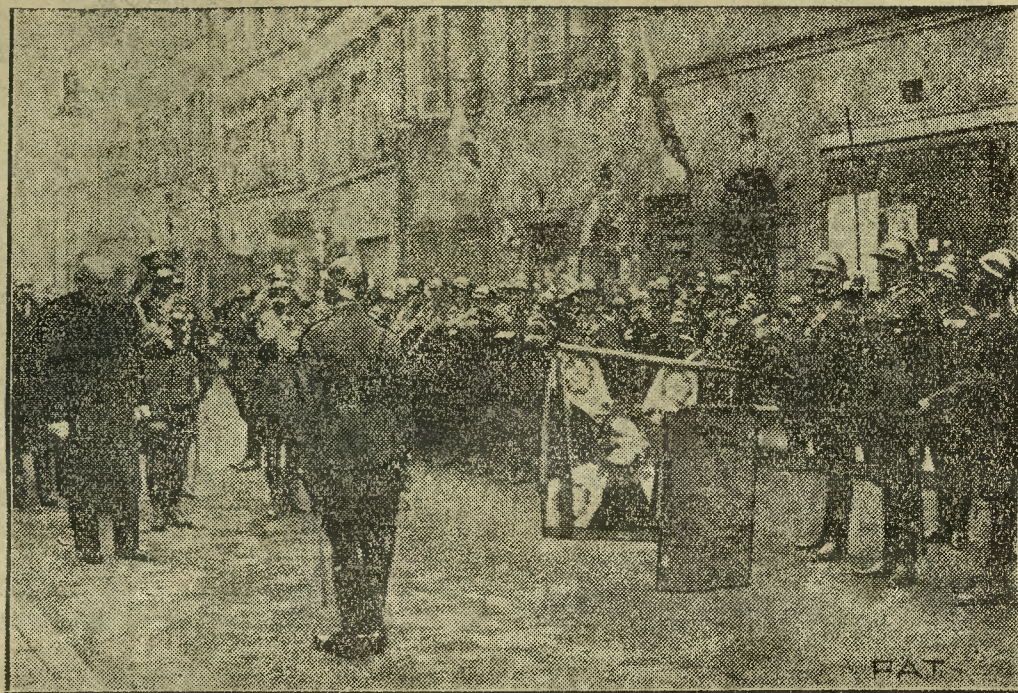
Po uroczystościach przedpołudniowych zebrało się tradycyjnym zwyczajem grono przedstawieli władz i urzędów w apartamentach p. starosty Henszla na pogawędkę.

Po południu na stadionie miejskim odbyły się gry sportowe i zawody w piłkę nożną, którym przypatrywała się licznie zebrana publiczność.

Program dnia zakończyła zabawa ludowa w Strzelnicy.

Przez cały czas imprez pogoda dopisała i dopiero wieczorem spadł mały deszcz.

Uroczystości 3-go maja w Warszawie



Dnia 3 maja po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana, Pan Prezydent Rzplitej przyjął przed katedrą raport od 30 pp. Zdjęcie przedstawia chwilę składania raportu.

Obchód 3 Maja wśród bezmiarów Atlantyku

W dn. 4 maja redakcja nasza w Gdyni otrzymała depeszę radiową od komendanta statku „Kościszko”, p. kpt. Borkowskiego, donoszącą, że przybywający do kraju Polacy amerykańscy w liczbie przeszło 500 osób w sposób uroczysty obchodzili na pokładzie statku święto Narodowe. Godny jest podkreślenia

fakt, że ta pływająca częśćka naszej Ojczyzny, na bezmiarach obcych wód, łącząc się sercem i duszą z całym narodem święciła razem z nami podniosłą rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, dając wyraz łączności, jaka panuje pomiędzy Polakami nie tylko na lądach, lecz i na morzu.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

32) Przekład autoryzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony.

Ten przyjął to ustępstwo jako rzecz mu należną, nie dziękując. Najwidoczniej był pochłonięty upartą myślą. Na pytanie podoficer spahisów wskazał mu Savoy.

— Plac Francji, bulwar Amady i prosto. Tylko, zuchy, jeśli chcecie sobie przepłukać gardła, to za wysoko przigłi chyba, że zanim tam dojdziecie, wyrosną wam galony. Podczas pobytu ministra mają tam wstęp tylko oficerowie.

— Zobaczymy — odrzekł uparcie Deucalion.

Pociągnął ich za sobą.

Plac Francji w Casa mieści się w środku miasta, wszystkie większe ulice tam się zbiegają. Świeżo wybudowany gmach Savoy'u naśladował wspaniałe hotele europejskie.

Na tarasie niezliczone stoliki i krzesła były wszystkie zajęte. Widząc przeciskających się pomiędzy niemi czterech legionistów, strzelec o ciemnej twarzy zastąpił im drogę:

— Niema tu miejsca dla żołnierzy.

Druzgocąc spojrzaniem Deuca-

lion przygwoździł go do miejsca i poszedł dalej. Maitre d'hotel podszedł do nich:

— Mocno żałuje, panowie, sala jest przepełniona. Zresztą podczas pobytu ministra, wstęp do kawiarni jest wzbroniony...

Deucalion odsunął go ramieniem.

— Czekała tu na nas.

Olbrzymia kawiarnia była przepełniona. Wiaderka pokryte szronem połykały na stolach. W zacisznym kącie urządzony był bar. Stało tam kilka wysokich stołków jeszcze nie zajętych. Deucalion skierował się ku nim bez najmniejszego wahania.

Biały barman ze złotymi zębami obejrzał zgóry czterech legionistów. Deucalion zamówił tonem nie dopuszczającym sprzeciwu:

— Cztery Martini wytrawne.

Usłużny barman potrząsnął shake rem. Nalał zawartość do czterech bombiastych kryształowych kieliszków, gdy nadszedł zarządzający, zmieszany i zdziwiony:

— Panowie... proszę mi wyba-

czyć... to przykra omyłka... nie należało...

— Wiem! — odparł Deucalion upijając z kieliszka. Zwrócił się do barmana i rzekł: — Powiedziałem; wytrawne: za wiele wermuthu, a za mało dżynu.

Czarny zarządzający poruszał rękojmi, niby pingwin, świadomy swojej niemocy.

— Słomki — rozkazał Wologin, który po obliczeniu następstw, zastanawiał się do otoczenia.

Machwurth nabrał apetytu i począł jeść kanapki z czestere, a Biloxi, bardziej nieśmiały, gryzł goździki.

Zarządzający zniecierpliwiał się:

— Panowie, proszę wyjść.

— Nie płacąc? — zapytał sarkastycznie Deucalion.

Tego było już za wiele. Zarządzający oburzony zawołał portjera:

— Niech ktoś pójdzie po patrol! Panując nad sobą Deucalion chwycił go za ramię:

— Kanalje! — szepnął mu w ucho — kimbyś był, żeby nie my?

Lekki na początku hałas wzmógł się i doszedł do stolików: — Ci żołnierze wszyscy jednakowi! — Wszyscy jednakowi! — Pijani, do licha! — Niepojęte! — Niech pani powie, nie do wytrzymania! — Proszę sobie wy-

obrazić, kochana pani, że w Bordeaux, w Chapon Fin, w 1915 roku...

Deucalion nasrożony zwrócił się w tę stronę. Ostre, jak bat siekące słowa zamaryły mu na ustach. Pułkownik D... z pobłażliwym uśmiechem, pod wąsem zbliżył się do nich.

— Ach! spotykam was znowu, chłopcy! To wy wszczynacie ten hałas?

Zarządzający nabrał odwagi:

— Panie pułkowniku, powiedziałem im przecież...

— Tak, tak, wiem o tem.

Zwrócił się do osób siedzących przy pobliskich stolikach, jakby się tłumacząc:

— To są legionści, panie pozwólcie, nieprawdaż?

Czyż można sprzeciwiać się oficerowi tak grzecznemu, uchodzącemu w dodatku zaprawą rękę marszałka? Szmer z początku nieprzyjemny zmienił się na przychylny: „Legjoniści! Doprawdy? Opowiadają o nich straszne rzeczy! Dzielni ludzie! — Proszę powiedzieć dzielni żołnierze. — Marszałek mówił mi onegdaj... — Tak, tak, mówił mi to także: po śmierci jednego z nich krążownik duński przybył po jego trumnę — książę krwi, moja droga! — Powiadają, że arcyksiążę...” (Ciąg dalszy nastąpi.)

Niezbędny czynnik powodzenia w normalnym rozwoju przemysłu i handlu rybnego

Pod takim tytułem ogłasza miesięcznik „Ryba”, organ Morskiego Instytutu Rybackiego, poświęcony sprawom rybactwa morskiego, potrzebom przemysłu i handlu morskiego, oraz propagandzie spożycia ryb — artykuł wstępny p. Józefa Borowika, który poniżej drukujemy. Red.

Sytuacja w rybactwie jest dziwaczna. Pod wielu względami wszystko się tu zdobywa podobnie jak w innych częściach organizmu gospodarczego. Nożyce cen. Trudności zbytu. Zubożenie. Jednym słowem — kryzys. A jednocześnie jakże łatwe widoki naprawy stosunków przez należytą organizację sprzedaży ryb, propagandę spożycia oraz intensyfikację rybołówstwa, pozwalającą na znaczne obniżenie cen. Więc zatem — jest wyjście z kryzysu?

Można snuć na ten temat mniej lub bardziej udane plany, usuwać najrozmaitsze trudności, stwarzać warunki prawne i techniczne dla wymarzonej organizacji zbytu — wszystko to jednak na nic — o ile nie przyjdzie człowiek i swoją pracą nie ożywi naszych planów i koncepcyj. — Jak dotychczas nie mamy tego niezbędego czynnika powodzenia, jakim zawsze w życiu gospodarczym był, jest i będzie — przedsiębiorca prywatny — przemysłowiec i kupiec — ten ostatni przedewszystkiem!

Jeżeli chodzi o rybołówstwo morskie, o wybrzeże, o Gdynię — znajdujemy dziś wszelkie warunki dla powstania i normalnego rozwoju handlu i przemysłu rybnego. Port rybacki, hala rybna, lód tani, pomieszczenia chłodnicze, ulgi kolejowe, wszelkiego rodzaju zachęty i ułatwienia — nawet możność uzyskania kredytów. Ale przedsiębiorcy — kupca rybnego i przedsiębiorcy — przemysłowca nie widzimy i żadne dotychczasowe nawoływania nie prowadzą do skutku.

Nie możemy się pogodzić z takim stanem rzeczy. Przez Gdynię może przejść około 5 tysięcy ton ryb morskich własnego połowu, co najmniej 10 tysięcy ton importowanych świeżych ryb morskich, w pierwszym rzędzie śledzi, i nie mniej jak 20 tysięcy ton śledzia solonego. Wszystko razem dałoby obrotu około 10 milionów złotych, czyli — potrącając tylko 5% od obrotu — uzyskamy 500 tysięcy złotych na rzecz pośrednictwa handlowego, co może zapewnić egzystencję około 100 firmom na terenie wybrzeża. Jest to więc rzecz, nad którą warto i należy myśleć i to nie tylko w urzędach zajmujących się opieką nad rybołówstwem, ale też w instytucjach powołanych do czuwania nad potrzebami handlu i przemysłu na wybrzeżu i szczególnie w Gdyni.

Dlaczego jednak dotychczasowe wysiłki ściągania przedsiębiorców rybackich na teren Gdyni nie dały wyników? Czyż istotnie nie posiadamy fachowców z tej branży? Czy też warunki założenia warsztatu pracy w Gdyni są szczególnie trudne? Czy też instytucje opiekujące się tą dziedziną nie wyzyskały wszystkich możliwości co do zachęty kupców i przemysłowców rybnych do osiedlenia się w Gdyni? Należy z tego wszystkiego zdać sobie dokładnie sprawę przedtem niż układać plany uzdrowienia stosunków — bo bez przedsiębiorcy prywatnego, nawet dla najlepszego planu, nie znajdziemy wykonawców.

Rzeczywiście, jesteśmy bardzo ubodzy pod względem przygotowania fachowego jak też i liczebności personelu, jeżeli chodzi o branżę handlu rybami. W dodatku właśnie handel odczuwa szczególnie ciężko obecny kryzys, a nigdzie znowu tak jaskrawo nie zaznaczają się dzisiejsze choroby organizacji handlowej jak w branży rybnej. Właśnie tu widzimy zanik zupełny poważnego handlu hurtowego i rozkrzewienie drobnych interesów detalicznych o małych obrotach, pozbawionych środków obrotowych, odpowiedzialności, a często i wiedzy fachowej. Jak w tych warunkach można nawet marzyć o użytkowaniu tego rodzaju aparatu do poważnej akcji propagandy spożycia ryb!

Lecz te same niedomagania są wszędzie, w innych branżach, jak też w tej samej branży rybnej zagranicą — chociaż w mniejszym stopniu. Zmusza to je jednak do szukania dróg naprawy, do dysku-

sji wśród zainteresowanych, do pracy organizacyjnej w kierunku zrjonalizowania stosunków. Chwilowa beznadziejność obecnej sytuacji u nas w handlu rybami morskimi, jak też w dziedzinie przemysłu przetworów śledziowych polega na tem, że bezpośrednio zainteresowani znajdują się na takim szczeblu kultury społecznej, że nie są w stanie uświadomić sobie ani tego, że dla obrony wspólnych interesów najbardziej żywotnych trzeba uczynić drobną ofiarę, ograniczając całkowicie swobodę własnych ruchów, ani też tego jak wielkie znaczenie dla ich własnych interesów może mieć wspólna akcja na rzecz racjonalnej sprzedaży ryb morskich.

Ale od czegoż są takie instytucje jak Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa, która ostatnio przeniosła się do Gdyni, właśnie dlatego chyba, żeby większą opieką otoczyć potrzeby i troski morskie i dla

której przeciw sprawy rybołówstwa morskiego i handlu rybnego jak też przetworów rybnych nie mogą być obojętne. Również Związki Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu i Poznaniu winny zainteresować się tą sprawą i przeprowadzić wspólnie z Izbami dyskusję nad tem, co w obecnych warunkach można i należy zrobić, żeby uregulować stosunki w handlu rybami morskimi.

Apelujemy więc do tych instytucyj, ażeby, podtrzymując dotychczasową tradycję, — podjęły się ciężkiego obowiązku uporządkowania zaniedbanej dziedziny handlu rybą morską, przyczyniając się do powstania i rozwoju w Gdyni tej nowej branży. Żeby ułatwić tym instytucjom spełnienie tak odpowiedzialnego zadania podajemy w artykułach Szukańskiego i Siemianowskiego uwagi na tle doświadczeń w tej samej dziedzinie zagranicznych sfer rybackich.

Defilada w dniu 3 maja na ulicach Warszawy



W dniu 3 maja odbyła się dorocznym zwyczajem rewja wojsk na placu Marszałka Piłsudskiego. W zastępstwie Pana Prezydenta Rzplitej rewję przyjął gen. Osinski.

Przedwojenne „metody” kolonizacyjne

Osadnictwo niemieckie na Górnym Śląsku

Prasa niemiecka zamieściła ostatnio szereg artykułów, ontawiających stan osadnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Publikacje te są przykładem dużego zainteresowania opinii niemieckiej górnoszląską akcją osadniczą.

„Volksblatt” podając bilans osadnictwa za rok 1930 i 1931, przytacza szereg cyfr, które wykazują, iż w roku 1930 utworzono na Górnym Śląsku 337 osad niemieckich o ogólnej powierzchni 2.647 hektarów. Na obszarach tych osiedlono 1.583 osoby. Na wykup ziemi na te cele wydano 3.930.160 mk. W roku 1931 zorganizowano 327 osad na powierzchni 3.311 hektarów.

Gazety niemieckie wskazują jednak na zły stan finansowy osadników i na wadliwe założenie prac kolonizacyjnych, zorganizowanych w towarzystwa handlowe. Towarzystwa te za-

kupiły dawno ziemię po cenach wygórowanych i niewytrzymujących dzisiejszych kalkulacji, a obecnie zmuszone są do sprzedaży tych ziem po cenach równie wysokich i dla osadników wprost niemożliwych do spłaty.

„Ostdeutsche Morgenpost” proponuje rozwiązanie towarzystw osadniczych i zamienienie ich przez urzędy państwowe, wzorowane na dawnej komisji osadniczej w Poznańskim.

Jak wynika z powyższych enuncjacji, Niemcy powojenne nie zaprzestali swych przedwojennych metod kolonizacyjnych, lecz przeciwnie, stosują je nadal i zamierzają stosować w całej rozciągłości. Jest to tem dziwniejsze, że krytyczne poglądy nacjonalistycznej prasy niemieckiej wykazują całą bezskuteczność tych sztucznych metod i tej mechanicznej kolonizacji.

Robotnikom rolnym obniżono składki do Kas Chorych

Częściowo zniesienie grup zarobkowych w ubezpieczeniu chorobowym

Ogłoszone zostało w ostatnim Dzienniku Ustaw rozporządzenie Rady Ministrów o częściowym zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby, które postanawia, że za podstawę do obliczania wysokości składek w ubezpieczeniu chorobowym przyjmuje się w stosunku do pracowników rolnych i leśnych rzeczywisty zarobek ubezpieczonego w zamian płacy ustawowej według przewidzianych w statutach grup zarobkowych. Wymiar płacy od rzeczywistego zarobku sprowadza jej wysokość do rzeczywistej normy 6,5 proc. od zarobku, ustalonej w statutach poszczególnych kas. Dotychczasowy system wymierzania składek od t. zw. „płacy ustawowej” w praktyce powodował podwyższanie tej składki do 7,5 proc., a nawet w poszczególnych wypadkach do 8 proc. rzeczywistego zarobku osoby ubezpieczonej.

Przyjęcie za podstawę składek rzeczywiste-

go zarobku w stosunku do robotników rolnych i leśnych zmniejszy obciążenie zarówno pracodawców, jak i pracowników z tytułu składek na ubezpieczenie chorobowe o 1 proc. zarobku.

Należy zwrócić uwagę, że nowy ten system w żadnym wypadku nie podwyższy obciążenia dla tych pracowników, którzy pobierają wynagrodzenie wyższe ponad górną granicę najwyższej grupy zarobkowej, ustalonej w statutach kas. Wyraźny bowiem przepis rozporządzenia omawianego głosi, że za podstawę obliczania składek przyjmuje się rzeczywisty zarobek ubezpieczonego z zachowaniem jednak górnej i dolnej granicy płacy ustawowej.

Rozporządzenie określa ściśle pojęcie kogo należy uważać za pracowników rolnych i leśnych. Przedewszystkiem więc podpadają pod to rozporządzenie pracownicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, ogrodnictwach i leśnych, jednak z wyłączeniem zatrudnionych

Wzrost portfeli wekslowego w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za III dekadę kwietnia rb. wykazuje zapas złota 574 milj. 314 tys. zł, t. j. o 51 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 10 milj. 571 tys. zł. do sumy 40 milj. 837 tys. zł, natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1 milj. 449 tys. zł. do sumy 117 milj. 290 tys. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 29 milj. 16 tys. zł. i wynosi 632 milj. 897 tys. zł. Pożyczki zastawowe wykazują wzrost o 4 milj. 196 tys. zł. do 117 milj. 33 tys. zł. — Inne aktywa wynoszą kwotę 135 milj. 555 tys. tj. o 1 milion 588 tys. zł. mniejszą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 63 milj. 738 tys. zł. do 129 milj. 197 tys. zł. — Obieg biletów bankowych wzrósł o 89 milj. 925 tys. zł. do 1.147 milj. 501 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44,98 proc., czyli 14,98 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 48,18 proc., czyli o 8,18 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 50,05 proc.

Obrady Komisji Papieskiej z przedstawicielami Rządu

Trwająca od 9 dni kolejna konferencja przedstawicieli Rządu z Komisją Papieską w sprawie wykonania postanowień Konkordatu doprowadziły do wyjaśnienia dalszych zagadnień, będących przedmiotem narad.

W konferencjach tych wzięli udział z ramienia komisji papieskiej III E. Księża Biskupi Przeździecki, Szelażek i Łukomski, zaś z ramienia Rządu dyrektor departamentu Wyznań hr. Fr. Potocki, szef Biura Prawnego prezydium rady ministrów dr. Piętaś i kierownik Biura prawnego Min. Reform Rolnych Korwin-Piotrowski.

Następne konferencje odbędą się w czerwcu rb.

Pielgrzymka polska na Kongres Eucharystyczny do Dublinia

Program pielgrzymki polskiej do Dublinia przewiduje wyjazd z Warszawy, wzgl. Poznania, w dniu 17 czerwca do portu w Dunkierce, gdzie pielgrzymi wsiedają na własny statek. W Dunkierce przylączy się pielgrzymka naszych rodaków z Francji. W drodze do Dublinia zatrzyma się pielgrzymka na 2 dni w Londynie celem zwiedzenia miasta i okolicy. Do Dublinia statek przybędzie 22 czerwca rano. Od jazu do Dublinia po uroczystościach Kongresowych nastąpi 26 czerwca wieczorem, 28 czerwca pielgrzymi wylądują w Hawrze skąd osobnym pociągiem udadzą się do Lisieux, gdzie w tym czasie przewidziane są wielkie uroczystości związane z budową bazyliki ku czci św. Teresy. Dalszy program pielgrzymki przewiduje prócz zwiedzenia Paryża także Lourdes, wobec czego koszty dotąd podane 600 — 1200 zł. (zależnie od klasy jazdy w pociągach i na statku) mogą ulec niewielkiej wywyżce.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Prymasa Polski (Pielgrzymka do Dublinia), Poznań, Ostrów Tumski 1.

Już dwa tysiące książek dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Akcja zbiórki książek dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej objęła już całe Pomorze i zatacza coraz to większe kręgi. W trosce o dobro młodzieży, doceniając znaczenie wychowawcze książki, składa społeczeństwo ofiarę, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia intelektu naszej młodzieży rozszerzy jej zainteresowanie, przyrzeczaj do książki i nauczy ją kochać.

Z przyjemnością donieść możemy, że liczba ofiarowanych książek doszła już do 2 tysięcy egzemplarzy. Oto dalszy ciąg łańcucha ofiarodawców.

P. por. Konstata Sikora przesłał 6 książek i wzywa do łańcucha ofiarodawców książki p. por. Jana Pawlikowskiego.

—P. Adam Andrzejewski ofiarował 5 książek i wzywa p. Stanisława Kinza i p. Norberta Jaugsha.

P. komandor ppor. inż. Antonowicz przesłał 7 książek i wzywa p. komandora por. Karola Korytowskiego, komendanta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, p. komandora ppor. dyplm. Jerzego Kłosowskiego, dyrektora nauk szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, p. ppłk. Luźniaka zast. dow. 8 pac. i p. por. marynarki Zygmunta Staniula.

P. Wanda Gumińska przesłała 2 książki i wzywa p. Piotra Pałuckiego słuchacza WKN., p. Juliana Waclawskiego (WKN)., Ognisko Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Lubawie, p. Stefanę Szelanę (W. K. N.), p. Ludomira Gumińskiego z Wiczlina pow. morskiego, p. Melanję Woźniaczkową nauczycielkę z Grębocina i p. Tadeusza Napiórskiego, nauczyciela z Grębocina.

P. red. Witold Mężnicki ofiarował 5 zł. i 2 książki i wzywa p. por. Kasprzycykiego z Bat. Balonowego, p. inż. Antoniego Hermela i p. red. W. Wytyka.

P. Józef Stachowicz przesłał 8 książek p. prof. St. Lotz — 8 książek, p. Gackowski z Grzywny — 7 książek.

Na apel Komitetu, również i społeczeństwo grudziądzkie pospieszyło z ofiarnością na wzniosły cel wychowania obywatelskiego młodzieży.

P. Kazimiera Wachowska ofiarowała 5 książek, wzywając do kucia dalszych ogniw łańcucha p. majorową Wysocką i p. kpt. Władysława Kosmowskiego. P. red. Jan Radomski złożył 10 książek, i wzywa do dalszych ofiar p. prezesa Izby Skarbowej Kossjora, p. pułk. Kieszkowski i p. mec. Kolasińskiego.

P. red. Józef Stanach złożył 3 książki i wzywa p. prez. Hanczewskiego, red. Łydko i p. insp. Dąbrowskiego do składania dalszych ofiar.

P. Prok. Kamiński składa 111 róż-

nych broszurek i wzywa p. prezesa O. U. Z. Strzeszewskiego i p. mec. Płachtowskiego.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobi-

ście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Waclaw Górnicki
(—) Kazimierz Choraży
(—) Kpt. Waclaw Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Posiedzenie Plenarne Zarządu Główn. Związku Strzeleckiego

W niedzielę, dnia 1-go bm, w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF. i PW. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Strzeleckiego, przy udziale protektora Związku, gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. W obradach, którym przewodniczył prezes zarządu głównego red. Wojciech Śpiczyński wzięli udział: komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin, skarbnik zarz. gł. Zbigniew Gliński, ppłk. Minkowski, szef sztabu komendy głównej mjr. Świecicki, inspektorka Stefania Kudelska, Halina Kowalewska, oraz prezesi i komendanci okręgów i podokręgów Zw. Strzeleckiego.

Po serdecznym powitaniu gen. Rydza-Śmigłego rozpoczęto obrady, których tematem była dyskusja nad projektem statutu Związku

Strzeleckiego. Statut w ogólnym syntetycznym zarysie zreferował zebrany ppłk. Anatol Minkowski.

W ożywionej dyskusji, podczas której przemawiał również gen. Rydza-Śmigły, wzięli udział: prezes Śpiczyński, ppłk. dypl. Rusin, mjr. Naimski, mjr. Płuta-Ozachowski, Staniwicz, Borkowski, Piasecki, Kudelska, ppłk. Dobaszewski, insp. Muszkiet, kpt. Targowski, kpt. Wierzbicki, kpt. Koc, prof. Kurkiewicz, Wojaś, Czystowski, Woliński i kpt. Orlicz. Zarząd wybrał komisję w składzie: prezes Śpiczyński, ppłk. dypl. Rusin i ppłk. Minkowski, której powierzył rozpatrzenie wniosków i poprawek zarządu do projektowanego statutu.

Termin walnego zjazdu ustalono na pierwszą połowę lipca rb.

Znaczna poprawa sytuacji na rynku pracy

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 30 kwietnia rb. wynosiła 328.686 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi poważny spadek liczby bezrobotnych o 10.128 osób.

Wśród wszystkich kategorii pracowników poważny wzrost bezrobocia wykazuje tylko grupa pracowników umysłowych, mianowicie bezrobocie w tej grupie wzrosło w ciągu tygodnia o 2.597 osób.

W 308-u miastach mniej ludności niż w jednej Warszawie

Według tymczasowych obliczeń wyników drugiego powszechnego spisu ludności, na ogół na liczbę 636 miast w Polsce, prawie połowa przypada na najmniejsze ośrodki miejskie, liczące mniej niż 5.000 mieszkańców; miast takich jest 308.

Mimo wielkiej liczby tych małych miast ludność ich wynosi ogółem tylko 926.875 mieszkańców, a zatem znacznie mniej niż w jednym mieście — Warszawie.

W przeciwieństwie do małych miast, największe ośrodki miejskie, liczące powyżej sto tysięcy mieszkańców, skupiają w zaledwie 11 miastach aż 3.348.000 ludności. Między najmniejszymi a największymi skupiskami miejskimi znajduje się w Polsce 277 miast małych (5.000 do 25.000 mieszkańców) oraz 40 miast średnich (25.000 do 100.000 mieszkańców).

Największą liczbą ludności, mianowicie 4.404.787 osób mieszka w ośrodkach miejskich, liczących między 5000 a 100.000 mieszkańców

Więzienia w Polsce

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w Polsce istniało w roku ubiegłym 346 więzień, w tem 322 więzienia mieszane, 20 więzień specjalnie dla mężczyzn, 1 dla kobiet, oraz 3 dla nieletnich.

Więzienia te pomieścić mogą ogółem 36.186 osób, w tem więzienia mieszane 28.098 osób, więzienia dla mężczyzn 7.412, więzienia dla kobiet 200, oraz więzienia dla nieletnich 470.

Według obliczeń na dzień 1 stycznia r. ub. we wszystkich więzieniach w Polsce znajdowało się 36.130 osób, w tem 32.966 mężczyzn oraz 3.164 kobiety. Liczba więźniów karnych wynosiła 22.930 osób, reszta zaś tj. 13.200 osób stanowili więźniowie śledczy. Z ogólnej liczby więźniów było 4.160 więźniów politycznych. Do szkół więziennych uczęszczało 5.705 osób.

Podwyżka opłat za paszporty zagraniczne — zdecydowana

Jak się dowiadujemy, sprawa podwyżki opłat za paszporty zagraniczne jest przesądzona i w dniach najbliższych wydane zostanie w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

Obecnie odbywają się w ministerstwie skarbu narady, w wyniku których ustalona zostanie wysokość tej podwyżki. Przeprowadzane są szczegółowe kalkulacje zeszlencowych wpływów z opłat za paszporty zagraniczne, które posłużą, jako materiał orientacyjny przy ustalaniu wysokości podwyżki.

Wpływy z podwyżki opłat za paszporty zagraniczne przeznaczone będą na akcję walki z bezrobociem. Zważywszy, że rocznie wyjeżdża zagranicę 50.000 do 60.000 osób, wpływy uzyskane tą drogą zasilać poważnie fundusze Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Zniżka cen wyrobów monopolowych

Obowiązujący od dnia 1 maja rb. nowy cennik wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego oznacza obniżkę cen dla szeregu rodzajów wódek i spirytusu. Tak na przykład ceny wódki zwykłej 40 proc. obniżone zostały na litrowej, pół i ćwierćlitrowej butelce od 30 do 40 gr. Cena wódki zwykłej 45 proc. obniżona została odpowiednio o 20 do 30 gr. Cena wódki wyborowej 40 proc. obniżona została na ćwierćlitrowej butelce o 10 groszy, wódek zaś wyborowych 45 proc. o 20 groszy n. butelce. Ceny spirytusu 95 proc. obniżone zostały dla ćwierci, pół i pełnolitrowych butelek od 60 gr. do 1 zł 20 gr. na butelce.

Jednocześnie z dniem 1ym maja obniżona została cena mielonej soli białej. Sól ta używana w rolnictwie kosztowała dotychczas 65 zł za tonnę franco stacja odbiorcza, obecnie zaś kosztuje 55 zł za tonnę.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wbrew wiadomościom, które pojawiły się w niektórych dziennikach o niższych cenach wyrobów monopolu tytoniowego, zniżka taka nie jest w chwili obecnej przewidywana

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA” Sp. z ogr. odp.

Nadbrzeże. AGENTURA W TORUNIU. Tel. 75.

Regularna komfortowa bezpośrednia i codzienna komunikacja towarowo-pasażerska

Toruń - Warszawa i Toruń - Gdańsk - Gdynia

Przewóz pasażerów i wycieczek zbiorowych. Przewóz towarów do 50% taniej niż koleją. Przy przejazdach udzielane są zniżki: dla p.p. studentów i młodzieży szkolnej 20% dla p.p. Urzędników państwowych i komunalnych 20% dla p.p. Wojskowych 40% dla p.p. Inwalidów wojennych 50%.

Dla wycieczek zbiorowych dalekoidące zniżki. Parostatki odchodzą do Warszawy codzień o 4 i 15-ej. do Gdańska „o godz. 7 rano.

Najszybszy transport drobnicy do Gdańska.

Przemysł węglowy w marcu

Produkcja wzrosła o przeszło 11 procent, eksport o 15 procent

W związku z utrzymywaniem się w ciągu całego marca, a przedewszystkiem w pierwszej jego połowie niższej temperatury, oraz wskutek większej o 2 liczby dni roboczych podniósł się zarówno poziom wydobycia węgla, jak i stopień natężenia produkcji. Ogólne bowiem wydobycie węgla głębokich kopalń wynosiło w marcu 2.336.347 ton, wobec 2.098.006 ton w lutym r. b., co oznacza wzrost o 238.341 ton, względnie o 11,36 proc. W przeliczeniu na dzień roboczy wydobycie wynosiło 89.860 ton, gdy w lutym 87.417 ton.

Na wzrost produkcji wpłynął zarówno większy zbył wewnętrzny, jakoteż silniejszy eksport. W porównaniu z lutym zbył węgla w kraju podniósł się o 147.133 ton, względnie o 12,39 proc., bo z 1.187.941 ton w lutym na 1.135.074 t. w marcu, a eksport o 98.292 ton, względnie o 15,60 proc., wzrósł bowiem z 630.013 t. do 728.305 t.

Podniesienie się zbytu węgla w kraju tłumaczy się zarówno większymi zakupami ze strony przemysłu, jak i kupeów hurtowników

na cele opałowe. Jeżeli idzie o porównanie z miesiącem poprzednim, to odbiór węgla ze strony przemysłu podniósł się o 73.802 ton, względnie o 17,89 proc.

Jeśli chodzi o eksport, to wzrósł on głównie na rynkach wolnej sprzedaży. Eksport na te rynki wynosił 535.364 ton, co oznacza wzrost o 87.791 t., czyli o 19 proc. W kategorii tej najpoważniejszy przyrost wykazują rynki południowo-zachodnie. Pozostaje to przedewszystkiem w związku z wykorzystaniem przez przemysł węglowy kontyngentów wywozowych francuskiego i belgijskiego, oraz powetowaniem zaległości powstałych w lutym. Poza to bardzo poważnie podniosły się wysyłki do Włoch, oraz północnej Afryki, a także Małej Azji. Wywóz węgla do krajów skandynawskich obniżył się natomiast o 12.989 ton do cyfry 290.827 ton. Spadek ten spowodowany jest ograniczeniami dewizowymi, oraz nader ostrą konkurencją węgla angielskiego. Wywóz na rynki konwencyjne wzrósł o 5,9 proc.

Nadzwyczajne targi koni remontowych na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że niezależnie od zwykłych targów koni remontowych (w sierpniu rb.) odbędą się nadzwyczajne targi remontowe, a to: w czwartek dn. 19 maja br. o godz. 12 w Ostaszewie powiat Toruń, w piątek dnia 20 maja o godz. 9 rano w Starogardzie na dziedzińcu rzeźni miejskiej; w czwartek dnia 2 czerwca o godz. 9 rano w

Grudziądzu na dziedzińcu rzeźni miejskiej. Komisja zakupywać będzie konie w wieku od 4—6 lat włącznie bez podków 152 cm., rasy półkrwi szachetnej i pogrubionej o czystych nogach i regularnych chodach. Cena od 700—900 zł. Za wybitne konie wierzchove do 1000 zł.

Ruch na polskich kolejach państwowych

Polskie Koleje Państwowe przewiozły w ciągu marca 9.675.246 podróźnych, co w porównaniu z lutym stanowi wzrost liczby pasażerów o 11,2%.

W tym samym okresie czasu koleje przewiozły 3.717.565 tonn towarów, tj. o 9,2% więcej niż w lutym.

Ogólny wpływ Polskich Kolei Państwowych wyniósł w ciągu marca 78.085.267 zł.

Starogard

— Ujęcie groźnego bandyty. Dnia 3 bm. o godz. 8 dokonano napadu rabunkowego na drodze w lesie państwowym Młynki na rolnika Osowskiego Bernarda z Osowa. Napadu dokonało 2-ech osobników, którzy zadali Osowskiego 10 ran w głowę tępej narzędziem poczem — po zrabowaniu zegarka z łańcuszkiem i kapelusza ulotnili się. Wszczęty natychmiast pościg doprowadził do ujęcia jednego z napastników niejakiego Radtke Jana z Dąbrowy, który skonfrontowany z napadniętym, przyznał się do winy, zeznając, iż wspólnikiem jego jest Kurszewski Bronisław z Dąbrowy. Za Kurszewskim wdrożono poszukiwania.

KRONIKA

sobota
7
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Jana

Sabota Benedykta

— **Dyżur nocny aptek do dnia 8 bm.** włącznie pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204; i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16 w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

Teatr miejski.

Wątek: Koncert Miejskiego Konserwatorium Muzycznego

W sobotę: premiera jednej z najpiękniejszych operetek Henbergera „Bal w Operze” w której zarówno libretto, jak i muzyka są awangardą oryginalność, pomysłowość i to co najważniejsze w operetce — melodyjność. Reżyseruje J. Andrzejewski. Kapelmistrzuje prof. A. Wiliński. Tarce i ewolucja układu baletmistrza W. Morawskiego. Kasa zamawiań sprzedaje bilety z wielkim ożywieniem.

W niedzielę: drugi raz „Bal w Operze”.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim

W niedzielę, 8 maja o godz. 4 (16-ta) po cenach od 40 gr do 3,50 zł ostatni raz efektowna operetka „Wesoła Wdówka”, ze szlagierowymi elektrycznymi huśtakami. W partii tytułowej Melanja Grabowska.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

9-go maja po cenach od 30 gr do 3 zł „Ułani Księcia Józefa”, krotkoczwila ze śpiewami i tańcami.

Repertuar kin.

Kryształ: arcykomiczny, dotychczas najlepsze w Polsce nie widziany najnowszy dźwiękowiec króla królów humoru Pat i Patachona w doskonałej komedji pt. „Wynalazcy prochu”. Program uzupełnia aktualny tygodnik Foxa.

Nowości: największe arcydzieło króla humoru Charlie Chaplina pt. „Światła wielkiego miasta”. Obraz ten, który był przez szereg tygodni rewelacją największych stolic świata, i w Bydgoszczy święci zasłużone triumfy. Poza tym nadprogram.

Corso: Podwójny program; „Maciste, jako goniec Napoleona” i „Pat i Patachon, jako zięciowie w opalach”.

Wojskowe: wyświetla do niedzieli włącznie wielki dramat sensacyjny pt. „Tawerna tysiąca radości”, z Jack Holtem w roli głównej.

Rewja: „On, albo ja” i „Owoc zakazany”.

Z miasta

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się dziś w piątek dnia 6 maja br. o godz. 18 w ratuszu.

— **Dziś w piątek w Teatrze Miejskim o godzinie 8 wiecz.** wielka impreza muzyczna na Kolonje Letnie Tow. Opieka w Jastrzębju. Staraniem Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy wystawiono zostanie dzisiaj jedno z najpotężniejszych arcydzieł Beethovena, Msza C-dur w wykonaniu znakomitego kwartetu solistów Felicji Kryszewiczowej — sopran, Heleny Czechowskiej — alt, Adama Gruszczyńskiego — tenor, oraz Romana Heisinga — bas oraz chóru i orkiestry Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Poza tym w programie koncertu usłyszymy w wykonaniu że orkiestrę przepiękną Serenadę Karłowicza oraz Symfonię Haydna G-dur. Koncertem dyryguje jeden z najznakomitszych symfoników polskich, prof. Władysław Raczkowski, specjalnie przybyły z Warszawy. Sprzedaż biletów po cenach popularnych od 30 gr do 3 zł w Kasie Teatru Miejskiego i w Księgarni i Składzie Nut. Jana Idzikowskiego, Gdańska 23.

— **Wieczorek Esperanki** dla miejscowej inteligencji dziś, t. j. w piątek, dnia 6 maja o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum Klas. Program bardzo urozmaicony, wstęp bezpłatny.

— **W Liceum Handlowym** odbył się uroczysty Poranek z okazji uroczystości Konstytucji 3-go Maja, poprzedzony nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, w którym wzięła udział cała szkoła. Na program obchodu poranku składały się przemówienia profesora oraz ucznia, deklamacje i muzyka. Poranek zakończono odśpiewaniem „Roty”.

— **Zapisy dzieci do szkół powazecznych.** Inspektor Szkolny m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zapisy do szkół powszechnych dzieci urodzonych w latach 1919 do 1925 r. odbędą się w dniach 23, 24 i 25 maja b. r. Obowiązkiem przeto rodziców, względnie opiekunów, jest zgłaszać dzieci bez względu na to, czy dzieci te już uczęszczają do szkoły czy ewentualnie mają rozpocząć obowiązki uczęszczania do szkoły. W wypadkach gdy rodzice zamierzają posłać dzieci do prywatnych

Z posiedzenia Rady Grodzkiej BBWR.

W sobotę 30 kwietnia br. odbyło się zebranie bydgoskiej Rady Grodzkiej BBWR przy licznych udziałach członków. Zebranie zajął prezes p. inż. Lisiecki, który powitałszy członków, podał zebrany porządek obrad do wiadomości. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Rady Grodzkiej p. Lemiszewskiego, p. inż. Lisiecki wygłosił aktualny referat z dziedziny polityczno-społecznej.

„Każda nowa idea — mówił p. prelegent —

wymaga pewnej propagandy. Propagandę tą widzimy w Włoszech, Niemczech i innych państwach. Nie chcemy się upadabniać do fałszywostw czy hitlerowców, ale jako Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem mamy nowe zasady, nowe idee, które musimy przeorać grunt. Rząd nasz na terenie międzynarodowym rzucił wzniosłe hasło rozbrojenia moralnego, rozbrojenia duchowego, żąda więc, żeby narody wyrzekły się wszelkiej wojny. Wew-

natrz zaś kraju głosi hasło: „Prawem naczelnym — dobro Państwa”. Na państwo różnie można się zapatrywać; chodzi o to, kto za jego losy przyjmuje odpowiedzialność. Ludwik 14-ty mawiał: „Państwo — to ja”, a więc oświadczył, że bierze odpowiedzialność za stan temu społeczeństwu i przyszły sweo państwa. Inaczej jest w państwie demokratycznym; tam cały naród na swoich barkach dźwiga odpowiedzialność za kraj i jego mieszkańców. Od czasów, kiedy świat zarzucił gospodarkę naturalną i wprowadził w jej miejsce gospodarkę pieniężną, ustrój państw oparł się na kapitalizmie; życie ten ustrój w późniejszych czasach utrwaliło. Mamy więc w dzisiejszych państwach ustrój liberalnej gospodarki kapitalistycznej. Jest to gospodarka ludz najsprytniejszych, dążących do zdobycia jak najwięcej własnych zysków. Od czasów Marksa rozwinęła się idea socjalistyczna — to rządy ludzi, którzy są bezwzględni i najmniej nadają się do rządzenia państwem. Z jednej więc strony mamy dyktaturę kapitału, a z drugiej — proletariatu. Społeczeństwo jest jednak bardzo różno rodne i nie można się zgodzić na to żeby jedna warstwa uchwałała sobie korzystne prawa, ze szkodą dla innych warstw; każda bowiem klasa ma prawo do życia i podziału dóbr w państwie. BBWR uwzględniając interes państwa tj. ogółu, stoi poza klasami i wyrzeka się popierania egoistycznych interesów klas. Dlatego też wyklucza rządy partyjne jak również koalicyjne. Oczywiście, rządy takie u wszystkich grup w kraju popularne być nie mogą, bo społeczeństwo zbyt głęboko przesiąknięte egzystencjalnymi celami i potrzebami. Ale takie rządy są dla państwa najkorzystniejsze, bo gwarantują mu trwałość i rozwój. Rządy takie muszą być jednak silne. To też mówiąc w czas obecnych o zmianie konstytucji, musimy podkreślić, że reformatorzy dzisiejszego ustroju państwowego dążą do tego, by rządowi dać siłę i sprężystość. Konstytucja marcową tej siły rządowi nie dawała, bo opierała się na konstytucji francuskiej, która tworzyła się z bojaźnią przed niebezpieczeństwem powrotu absolutyzmu. Twórcy konstytucji marcowej chcieli o to, aby władzy wykonawczej dać jak najmniej siły, a bogato w sankcje wyposażyć sejm. W tych rzeczach społeczeństwo nasze się nie orientuje i trzeba je oświecić, po to są problemy zasadnicze, decydujące o sile i rozwoju państwa”.

Kończąc, apeluje p. prelegent do prezesów kół, aby przejęli się tą idea i krzewili ją w społeczeństwie.

W dyskusji p. prof. Garbicz rozwinął jeszcze i uzupełnił niektóre zagadnienia, poruszone przez p. prelegenta.

Z kolei p. sekretarz Lemiszewski wygłosił obszernie sprawozdanie z działalności Rady Grodzkiej. Jak ze sprawozdania wynika, Rada Grodzka może się pochlubić wcale pokaznymi owocami swej pracy. Na terenie miasta Bydgoszczy przybyło kilka nowych kół BBWR, praca w kołach jest coraz to intensywniejsza, członkowie coraz bardziej interesują się zagadnieniami państwowymi. Rada Grodzka odbyła 7 zebrań plenarnych oraz 105 posiedzeń przydyjmu. Jej dziełem było również stworzenie 6 sekcji, które opracowują specjalne dziedziny życia gospodarczego, czy kulturalnego czy wreszcie socjalnego, przygotowując zarazem wnioski pod obrady Rady Grodzkiej. — W najbliższym czasie Rada Grodzka zamierza urządzić dla swoich działaczy kurs, w celu oświeceniowego, przedewszystkiem prelegentów o najaktualniejszych sprawach naszego państwa i społeczeństwa.

Następnie prezes p. inż. Lisiecki referował sprawy organizacyjne, m. i. sprawę konferencji prezesów, Czerwonego Krzyża, plan pracy w miesiącach letnich, sprawę zjazdowania kryzysu gospodarczego i ulżenia bezrobotnym i t. d.

Nad powyższymi sprawami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, po której p. prelegent zamknął posiedzenie Rady.

lu przy ul. Chocińskiej 5 referat p. inż. Tymowskiego na temat: „Co powinna kosztować kilowatogodzina”.

— **Nowa cena chleba.** Prezydent m. Bydgoszczy zwraca uwagę na rozp. swoje z dnia 4 bm., które ukaże się w najbliższym numerze Oredownika m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytanej 65-proc. na 46,8 groszy za 1 kg z tem, że za bochenek o wadze 1 i pół kg wolno pobierać cenę 70 groszy. — **Nowa cena chleba obowiązuje od dnia 6 bm.**

— **Licytacja koni wojskowych.** W sobotę dnia 7-go maja br. o godz. 10 na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 3-ech wybrakowanych koni wojskowych.

Igrzyska Sportowe na Stadionie Miejskim

W dniu 3 maja odbyły się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy wielkie wiosenne Igrzyska sportowe o mistrzostwo miasta, zorganizowane przez Miejski Komitet WF. i PW.

Inauguracja tego święta sportowego było wysłanie do p. Wojewody pomorskiego Kirtiklisa i Dow. O. K. VIII gen. Paławskiego adreśów holdowniczych drogą sztafety motocyklowej. (Adresy miały treść następującą):

„Towarzystwa, zrzeszone w Komitecie Wychowawania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego słu Panu Wojewodzie jako sąsiedzkie mu najwyższemu przedstawicielowi Władzy Państwowej drogą sztafety motocyklowej PW wiadomość, że defilada po uroczystej Mszy św. odbyła się przy tłumnym udziale zrzeszonych w M. K. WF i PW w Bydgoszczy Towarzystw, składając hold i zapewnienie wiernej służby Państwu.

Niech żyje w sławie i potęgde Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska.

Bydgoszcz dnia 3 maja 1932 r.
D-ca Garnizonu (—) Thommee, Gen. bryd. Przewodniczący M. K. WF. i PW.
(—) Dr. Chmielarski, Wiceprezydent Miasta Przewodniczący Pow. K. WF. i PW.
(—) Dr. Bereta, Starosta pow.”

II.
Towarzystwa, zrzeszone w Komitecie Wychowawania Fizycznego i Przystosowania wojskowego słu Panu Generalowi drogą sztafety motocyklowej PW, zapewnienie niezłomnego posłuszeństwa czci i miłości.

Niech żyje Armja Polska, rycerska Jej straż.

Bydgoszcz dnia 3 maja 1932 r.
D-ca Garnizonu (—) Thommee, Gen. bryd. Przewodniczący M. K. WF. i PW.
(—) Dr. Chmielarski, Wiceprezydent Miasta Przewodniczący Pow. K. WF. i PW.
(—) Dr. Bereta, Starosta pow.”

Oba adresy wręczył p. Bolowski (BKM), który przebył trasę Bydgoszcz — Toruń — Bydgoszcz w czasie 67 minut.

Po południu na Stadionie Miejskim odbyły się Igrzyska, którym przyglądały się tłumy publiczności. W łóżach reprezentacyjnych zasiadli przedstawiciele władz z pp.: Dow. 15 Dyw. gen. Thommee w towarzystwie oficerów sztab. gen. armji japońskiej, Starostą pow. Dr. Bereta i Wiceprezydentem miasta Dr. Chmielarski na czele. Zawody poprzedziła defilada za-

wodników przed trybunami. Podczas Igrzysk, urozmaiconych koncertem orkiestry wojskowej, KKO, m. Bydgoszczy rozlosowała pomiędzy posiadaczy ulotek rzucanych z samolotów — 10 książeczek oszczędnościowych z wkładem po 10 złotych.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się w Strzelnicy uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom, na którą stawili się wszyscy sportowcy i sympatycy. Po krótkim przemówieniu, p. gen. Thommee wręczył osobiście poszczególnym za wodnikom zdobyte nagrody, życząc im dalszych sukcesów.

Pierwsze nagrody otrzymali:

1. Biegi: 100 m Bzdawski Bronisław — 11,6 sek; 200 m Bzdawski Bronisław — 24,8 sek; 400 m Suwiński Stefan — 57,6 sek; 800 m Hoch eisel Łucjan — 2,9 2/10 sek; 800 m (senjorów) Napieraj Stanisław — 2,25, 3/5 sek; 1500 m Aleksieński Franciszek — 4,25, 3/5 sek; 110 m z plot. Hildebrand Franciszek; Sztafeta 4 po 100 — T. G. Sokół I — 47,2 sek.

2. Skoki: w dal — Bzdowski Bronisław — 6,17 m; wżwz — Majtkowski Stefan — 1,63 m o tyczce — Majtkowski Stefan — 3,30 m.

3. Rzuty: oszczepem — Mikrut Władysław — 56,42 m; dyskiem — Jarzowski Leon — 32,95 m; kulą — Pawlewski Florjan — 11,62 m.

Na zakończenie odbyła się wspólna zabawa towarzyska. — — —

Starannie przygotowana impreza sportowa, będąca inauguracją tegorocznego sezonu sportowego wypadła ze wszelkimi imponującą. Ponieważ Igrzyska urządzone w dniu 3 maja miały wykazać jedynie wyniki sprawności fizycznej zawodników, więc nieco dziwnym, albo conajmniej przedczesnym wydaje się westchnienie jednego z dzienników bydgoskich, który boleje, że impreza ta była za mało „uludowniona, ubarwiona, unarodowiona”. Jak zapewnią nas Komitet WF i PW, w niedalekiej przyszłości urządzone zostaną igrzyska bardziej „umasowione”, na których każda prawię szkoła wystąpi z barwnym popisem. Tyłko trzeba poczekać, aż będzie cieplej, bo aura majowa niezawsze dopisuje..

Posiadacze ulotek wylosowane i zawiera jących numery: 35.729, 8.710, 35.431, 4.332, 6.137, 7.964, 9.731, 42.162, 13.204 i 135 zechcą zgłosić się do dnia 11 bm w kancelarji Miejskiego Komitetu WF i PW, Libelta 5, celem odbioru książeczek oszczędnościowych.

Uroczystość 3-go Maja

w Związku Niższych Pracowników Pocztowych

Z pośród licznych uroczystości urządzonych w naszym mieście z okazji rocznicy 3 Maja, nie sposób pominąć milczeniem wieczornicy Zw. Niższych Pracowników Pocht, Telegrafów i Telefonów — Koła Bydgoszcz, urządzonej w sali p. Kleinerka przy 4-tej Służbie.

Akademję zajął prezes p. Betański, witając obecnego na sali prezesa, Dyrekcji Pocht i Tel. p. Słojewskiego, kier. sekr. B. B. W. R. prof. Garbicza, przedstawiciela Izby Kontr. Rach. p. Dąbrowskiego, oraz licznie zgromadzonych gości i kolegów. Po odegraniu przez orkiestrę związkową hymnu narodowego, prof. Garbicz wygłosił obszerny referat o Konstytucji 3-go Maja, wskazując na doniosłość tego aktu zwiastującego nową erę, czynu, który wzbudził podziw całej Europy. Gdy w innych krajach podobne ustawy rodziły się w potokach krwi bratobójczej — rewolucjach, w Pol-

sec odbyło się to zgodnie, wzniosło, bo i ówczesni Polacy potrafili stanąć frontem przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu. Konstytucja Majowa, symbol wiecznej ewolucji Ducha Narodu Polskiego, która była ideą przewodnią w niewoli żyjących pokoleń, jest zawsze aktualną, a my jako spadkobiercy wielkości naszych ojców, winniśmy ją ucieleśniać, budując moce zasady idei państwowej i miłości ojezystej.

Następnie zespół amatorski Związku, w osobach pp. Świerczyka, Paprzyckiej, Zielińskiej, Kuklińskiego, Jeziorowskiej, Żurawskiego, Michałowicza, Grocholewskiego, Kamińskiego, Kaszuta i Knittera odegrał z powodzeniem trzyaktowy obraz dramatyczny p. t. „Surdut i siermięga”.

Zebrań to zakończono ohocezą zabawą taneczną.

szkół powszechnych lub uczyć je w domu — mają kierownikowi to podać, jak również w wypadku, gdy dzieci swe posyłają, lub zamierzają posyłać do innych szkół (gimnazja, szkoły zawodowe i t. p.). Zapisy odbędą się w szkołach 1—3-klasowych w godzinach pozalekcyjnych od 16—19, zaś w szkołach 4—7-klasowych w godzinach lekcyjnych od 9—13 i po południu od 17—19-tej.

— **Uroczystość otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim** odbędzie się w nie-

dziale, dnia 8 maja 1932 roku na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Program: Godz. 8. Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani, 8,30. Wymarsz na mszę św. do kościoła farnego. 10.0 Powrót na przystan B. K. W., 10,30. Przemówienia. 10,45 Podniesienie bander. 11,00. Chrzest łodzi. 11,30. Defilada łodzi na Brdzie. Członków klubów wioślarskich obowiązuje ubiór galowy.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek, dnia 6 maja, o godz. 20,30 we własnym loka-

Kościerzyna

— Z życia P. W. i W. F. Dnia 22 kwietnia br. w sali pow. sejmiku odbyło się zebranie powiatowego komitetu W. F. i P. W. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego komitetu p. starostę Malanowskiego, ustalono program powiatowego święta przysp. wojskowego, poczem uchwalono nowowytbudowany ośrodek wych. fizycznego nazwać imieniem Marsz. Piłsudskiego.

W sobotę dnia 23. 4. br. o godz. 19 zaalarmowany został oddział Z. S. Kościerzyna oraz placówka Powst. i Wojaków O. K. VIII Kościerzyna. Na zbiórkę tak Zw. Strzelecki jako też Powst. i Wojaczy stawili się w niezwykle bardzo krótkim czasie. Po zebraniu oddziałów i po wydaniu założeń oraz zadania poszczególnym drużynom, wyruszone w teren na ćwiczenia nocne. które przeprowadził powiatowy komendant p. w. por. Sulatycki wraz z ppor. rez. Spychalskim. Następnego dnia w niedzielę odbyło się zebranie zarządów placówek Powst. i Wojaków O. K. VIII, na zebraniu obecny był prezes okręgowy Powst. i Wojaków, p. pułk. Mielżyński. Po południu 24. 4. br. odbyło się miesięczne zebranie oddziału Z. S. Łubiana, na które z powiatowego zarządu Z. S. przybyli ob. Kahl, ob. Cichoński oraz pow. komendant Z. S.

Solec Kujawski

— „O Monopolu tytoniowym“. Przed kilku dniami odbył się tu odczyt dyskusyjny, pod tytułem „O Monopolu Tytoniowym, który wygłosił dyr. Fabryki Monopolu Tyt. w Bydgoszczy, p. Tadeusz Kłodnicki.

Po historycznym przedstawieniu sprawy rozwoju palenia tytoniu, kiedy to nawet śmiercią karano groźnych przestępców — palaczy fajki czy papierosa — nakreślił referent stan pierwotny w porównaniu do obecnego, przemysłu tytoniowego w świecie ogółem, — a w Polsce w szczególności. Jak z zestawienia i przytoczonych danych statystycznych wynika, Polski Monopol Tytoniowy, nie wyszukuje swoich pracowników, stara się odpowiednio wynagrodzić ich pracę, z drugiej zaś strony przynosi zysku dla Skarbu Państwa w wysokości 1/3 wszystkich wydatków.

Na poruszone przez obecnych zapytania i zarzuty, dał dyr. Kłodnicki wyczerpujące odpowiedzi, uzasadniając należycie niektóre zdawałoby się krzywdzące obywateli palaczy pościągnięcia Monopolu. Oklaskami podziękowali zebrani sołeczanie za piękny i pouczający referat.

— 0 —

G N I E W

— Nowa placówka Związku Strzeleckiego. W ostatnich dniach kwietnia została założona nowa placówka Związku Strzeleckiego w Gogolewie b. powiat Gniew. Zebranie odbyło się przy licznych udziałem zgromadzonych, którzy po zaznajomieniu się z programem i rozwojem pracy Związku Strzeleckiego gremjalnie przystąpili do Związku, powiększając w ten sposób liczbę obrońców naszej ojczyzny. Na zebraniu tem dokonano równocześnie wyborów Zarządu, w skład którego weszli: ob. Rybak Władysław prezes, zastępca prezesa ob. Antoni Otta skarbnik ob. Czarniecki Franciszek, sekretarz ob. Baniecki Konrad, referent wychowania obywatelskiego ob. Rybak, Władysław, komendant ob. Kowalski Roman, Patronem obrano króla Jana Sobieskiego. Przemówieniem kierownika miejscowej szkoły powszechnej ob. Rybaka Władysława zachęcającym nowo-zapisanych członków do wytrwałej i owocnej pracy, zebranie organizacyjne zakończono. Zaznaczyć przytem musimy, że jest to już 15-ty Związek Strzelecki założony przez pow. Komendanta P. W. i W. F. por. Lesieckiego do dnia 1 maja br. w b. powiecie gniewskim.

— Ćwiczenia alarmu lotniczo-gazowego. Dn. 29 bm. staraniem Powiatowego Komitetu L. O. P. P. pod prezesurą starosty powiatowego p. Stachowskiego, odbyły się ćwiczenia alarmu lotniczo-gazowego w Gniewie. O mających nastąpić alarmie, ludność miejscowa została powiadomiona rozwieszonymi afiszami, które równocześnie pouczały, jak ludność w czasie alarmu powinna się zachować. W organizowaniu powyższych ćwiczeń wzięli udział członkowie pow. kom. L. O. P. P. przy pomocy wojska, Straży Gran. i Straży Pożarnej. Pierwszy alarm na stał się o godz. 15, sygnalizowany syreną, drugi o godz. 20 min. 30. Zaznaczyć musimy, że organizacja ćwiczenia była dobrze przemyślana i przeprowadzona a ludność miejscowa z powyższych ćwiczeń odniosła duże korzyści, tem bardziej, że tak w szkole powszechnej jak i w gimnazjum wszystkie dzieci były pouczone, jak należy się zachować podczas alarmu.

— Przewóz przez Wisłę. W dniu 30 bm. został założony na Wisłę prom automatyczny, dzięki czemu przewóz przez Wisłę furmanek i osób odbywa się obecnie zupełnie normalnie i w dzień i w nocy. Założenie automatycznego promu reguluje całkowicie ruch transportowy przez Wisłę na czas dłuższy.

— Z życia drużyny harcerskiej przy gimn. w Gniewie. Dnia 24 bm. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie męskiego oddziału harcerzy przy gimn. w Gniewie, w obecności dyr. gimn. ks. Wierchowskiego, d-cy garnizonu p. mjr. Sulika, opiekuna harcerstwa p. prof. Kozłowski

skiego i instruktora wychowania fizycznego p. por. Lesieckiego. Przysięgało około 20 nowych harcerzy, wobec zaproszonych: żeńskiej drużyny harcerskiej przy gimn. w Gniewie, 1-szej drużyny gimnazjalnej i drużyny harcerskiej przy szkole powszechnej. Uroczystość rozpoczęła punktualnie o godz. 11 pieśnią: „Myśmy przysięgą narodu“, poczem drużynowy druh Witkowski wygłosił referat o znaczeniu harcerskiego przyrzeczenia. Po odebraniu przyrzeczenia przez komendanta hufca łowickiego odrębowano pieśń: „Nie stworzą nas orkany burz“, a po rozdaniu krzyży przez p. mjr. Sulika, ks. dyr. Wierchowski w serdecznych słowach życzył młodym harcerzom owocnej pracy, poczem p. mjr. Sulik w krótkim żołnierskim przemówieniu wskazał harcerzom Zawiązanie Czarne, którego jako wzór cnót i odwagi rycerskiej harcerze zawsze, naśladować powinni. Podziękowaniem drużynowego i wspólną fotografją zakończono przedpołudniową uroczystość. Po południu wyruszyła drużyna harcerska pod przewodnictwem p. prof. Kozłowskiego na wycieczkę do pobliskich lasów.

— Sekcja Opieki nad bezrobotnymi. Na posiedzeniu Sekcji opieki nad bezrobotnymi postanowiono, że bezrobotni zatrudnieni obecnie przy naprawie dróg krajowych na odcinku Gniew—Rudno, przy pracach miejskich w parku, przed szkołą i na boisku za pracę swą nie otrzymują wynagrodzenia, lecz praca ta jest traktowana jako ekwiwalent ze strony bezrobotnych, po przeprowadzeniu której Sekcja Opieki współpracować będzie w kwalifikowaniu tych bezrobotnych, których jeszcze należy zatrudnić.

— Budowa boiska sport. W dniu 26 bm. komisja w składzie: por. Lesiecki, nac. poczty p. Goc, burmistrz p. Goliński i członek Magistratu p. Jankiewicz przeprowadziła badania terenu pod boisko sportowe w Nicponi, przy czym postanowiono urządzić boisko na terenie dotychczasowego placu ćwiczeń, obok strzelnicy, po przedłużeniu go o 100 m. równoległe do szosy. Gospodarz dzierżawcy omawianą część gruntu od kościoła w Gniewie, zobowiązał się odstąpić ją miastu za umówionem odszkodowaniem. Samo boisko zostanie urządzone na terenach kościelnych, które zostaną przez miasto objęte na warunkach dzierżawy wieczystej. Po uzgodnieniu sprawy przydziału terenu z dozorem kościelnym, miasto zamierza bezzwłocznie przystąpić do niwelacji terenu i urządzenia boiska.

— Za swojego buhaja 2 dni więzienia. Kamrowski Julian rolnik z Lignów Szl. zajętego mu przez komornika sądowego buhaja sprzedał i dostał za niego 2 dni więzienia.

Wąbrzeźno

— Organizacyjne zebranie mieszczańskiego koła BBWR. W ub. poniedziałek odbyło się w salce p. Szymańskiego organizacyjne zebranie mieszczańskiego koła BBWR. przy udziale około 40 członków. Zebranie, któremu przewodniczył prezes Rady pow. BBWR. p. hr. Dąbski, zaszczycił swą obecnością p. starosta Kalkstein.

Po zagajeniu zebrania, sekretarz pow. p. Kornacki wygłosił przemówienie o celach i zadaniach BBWR. W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił p. starosta Kalkstein, który streścił przyczyny i skutki obecnego kryzysu gospodarczego.

W dalszym punkcie obrad obrano zarząd Koła w nast. składzie: prezes p. mec. dr. Ostrowski, wiceprezes p. red. B. Szczuka, sekretarz p. budowniczy Z. Gaszyński, skarbnik mistrz ślusarski p. B. Grabowski.

Programy radiowe

Piątek, dnia 6. V. 1932 r.

Warszawa. 12,10—13,20 Płyty. 13,35 Muzyka tan. 14,45 Muzyka lekka. 15,25 Odczyt z Wina. 15,20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział „Polska współczesna“) „Odrodzenie państwowości polskiej“, wygl. dr. W. Lipiński. 16,10 Marsze wojskowe (płyty). 16,40 Piosenki w wyk. St. Gruszczyńskiego (płyty). 16,55 Angielski. 17,10 „Z dziejów logiki“, wygl. rektor Un. Warsz., prof. dr. Jan Łukasiewicz. 18,50 Rozmaitości. 19,15 Przegląd rol. prasy zagr. 20,00 Gitary hawańskie (płyty). 20,15 Recital fortepianowy Roberta Casadesusa. W przerwie feljton liter. p. t. „Trud pisarza“, wygl. Kaden-Bandrowski. 22,50—24,00 Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 7. V. 1932 r.

Warszawa. 12,10 Poranek szkolny ze Lwowa. 13,35 Arje w wyk. Mercedes Capris (płyty). 14,45 Piosenki rewjowe (płyty). 15,15 Wiadomości wojsk. dla wszystkich. 15,25 Odczyt z Poznania. 15,50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział „Polska współczesna“) „Struktura państwa polskiego“, wygl. dr. W. Lipiński. 16,40—17,05 Słuchowisko dla dzieci młodszy h p. t. „Jak wędrował promyk słońca“ pióra Ewy Zarembiny. 17,05 Odczyt p. t. „O powołaniu oficera“, wygl. red. J. I. Targ. 17,25—18,00 Tr. międzynar. spotkania tenisowego: Merlin — „Racing-Club“ (Paryż) — Tłoczyński — „Legja“ (Warszawa). 18,00 Nabożeństwa z Wina. 19,25 Skrzynka pocztowa rol. 20,00 W rubryce „Na widnokręgu“. 20,15 Muzyka lekka. 21,55 Feljton p. t. „Złoty mniej — złoty więcej“, wygl. p. B. Herle.

Piękniejsze nóżki

przez nasze nowe eleganckie modele. Znakomita forma przyczynia się do elastycznego eleganckiego chodu.

Należy trzewiki osobiście przymierzyć, gdyż są one nadzwyczajne.

Nasze główne ceny

za eleganckie trzewiki na lato

8.50	9.50	11.50	12.90	13.50
14.50	15.50	17.50	18.50	19.50

Żaden magazyn nie może więcej ofiarować!



WERNER

Gdańsk Wrzeszcz Sopoty

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości publicznej, że szczepienie przymusowe przeciw ospie odbędzie się w Wejherowie:

- dla dzieci urodzonych w roku 1931 dnia 11. 5. br. o godz. 16 w szkole powszechnej;
 - dla dzieci urodzonych w r. 1925 i starsze o ile nie posiadają świadectwa z wynikiem dodatnim, dnia 12. 5. br. o godz. 16 w szkole powsz.
- Sprawdzenie wyniku (ogledziny) odbędzie się dla rocznika 1931 dnia 18. 5. br. o godz. 16, zaś dla rocznika 1925 i starszych dnia 19. 5. br. o godzinie 16 w szkole powszechnej.

Uchylający się od obowiązku szczepienia ochronnego przeciwko ospie podlegają karze grzywny do 200 zł lub aresztu do 14 dni.

Wejherowo, dnia 4 maja 1932 r.

Magistrat:

(—) Owiński, k. z. burmistrza.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat kupca Władysława Muli z Pucka termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 4 sierpnia 1932.

Puck, dnia 29 kwietnia 1932 r.
2 Nn 2/31. Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że badacz mięsa Józef Czapiewski, kawaler, zamieszkały w Starej Kiszewie, syn rolnika Jana Czapiewskiego zamieszkałego w Wigoninie i żony jego Pauliny z domu Mania, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Wigoninie i niezamężna Dominika Brzeska, zamieszkała w Tezewie, córka rolnika Jana Brzeskiego, zmarłego w Gowidlinie i żony jego Elżbiety z domu Bigus, zamieszkałej w Gowidlinie chcą zawrzeć związek małżeński.

Tezew, dnia 2 maja 1932 r.

Urządnik Stauu Cywilnego
w z.
(—) Szandrach.

Szczepienie przeciw ospie
Dr. H. MOSUROWA
Choroby dzieci
GRUDZIĄDZ, SIENKIEWICZA 9.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat kupca Ambrożego Konkela w Pucku termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 4-go sierpnia 1932 r.

Puck, dnia 29 kwietnia 1932 r.

2 Nn 1/32. Sąd Grodzki.

Samochody

6 osob., kryty i otwarty do brzo utrzymane b. korzystnie sprzed. Informacje u Śmigalskiego Bydgoszcz, ul. Dworcowa 77.

Poważny

amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumyńska kowa. Tel. 398. 2550

Zamienie

miejsce nauczycielski stałej ze Śląska Górnego na Toruń lub najbliższą okolice, 10 minut od Katowic. Połączenie kolejowe, tramwajem, autobusem. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Pomorskiego“ pod 3419

Służąca

do wszystkiego potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Toruń, Rynek Nowomiejski 11, m. 7.

Pokój

i kuchnia — próżne. Gdańsk Podgospofuhl 24/25.

PLASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WEŁNIANE I BAWELNIANE GALANTERJĘ

W WIELKIM WYBORZE POLECA

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

2336

PRZETARG

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 24 maja 1932 r. o godz. 11 na sprzedaż starej miedzi.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze Polskim” z dnia 30. 4. br. Nr. 100.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 maja 1932 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: zegar stojący antyczny, bufet dębowy, stoły, krzesła, leżanki, szafy do rzeczy, lustro, biurko, umywalkę, łóżko kompletne, różne szkła, ubrania męskie, ubrania smokingowe, 2 płaszcze gumowe, teczki skórzane, torebki damskie, mała platforma, krowę i wiele innych rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 maja o godz. 9 sprzedawcą będą przy Prostej 21/23 najwięcej dającym za gotówkę: różne maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego maszyny do pisania, kredens, dywan, futro męskie i inne; o godz. 15 przy Kościuszki 83: maszyny do pisania, urządzenie biurowe, puszki, lampy, tombank, kanapkę i inne.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7 maja br. o godz. 10 sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Kalinkowej nr. 1: bufet i całe urządzenie składowe; o godz. 14 sprzedawcą będą przy ul. Ogrodowej 23: lustro, kanapę, umywalkę, radio, 2 ubrania, i większa ilość towarów kolonialnych.

Maćkowiak kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7 5. 32. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 16 st. nr. o godz. 10: 1 pianino, 1 bufet, 1 umywalkę, 2 kanapy, leżankę, biurko, 3 obrazy, stół, krzesła i całkowite urządzenie składowe piekarskie; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 2 o godz. 11: ściertki, miseczki, dzbanki do mleka, grabie, toporki, gable, kopacze, łańcuchy, sprężyny, szpaty, świderki, dzwonki, łyżki, noże, widelce, trzepaczki, młotki, garnitury kuchenne, latarki i t. p.; w Grudziądzu przy ul. Lipowej nr. 59 o godz. 12: 1 platforma, 1 młynek, 1 motor elektryczny, 1 wialnie, w poniedziałek, dnia 9. 5. 32. w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Polowczyka o godz. 10: 1 wóz handlarski w stanie dobrym. W Mokrem powiat Grudziądz u p. Pazarzkiego o godz. 12: 1 młóćkarke. We wtorek, dnia 10. 5. 32. w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 4 o godz. 12: 1 futerko kurtkowe, 1 płaszcz ze skórkami.

KONKURS.

Magistrat Wydział Opieki Społecznej ROZPISUJE KONKURS na dostawę trumien dla ubogich miejskich. Oferty należy składać w Ratuszu pokój 112 do soboty, dnia 11 maja rb., gdzie można się dowiedzieć o bliższych warunkach dostawy trumien. MAGISTRAT GRUDZIĄDZ, WYDZIAŁ IV OPIEKI SPOŁECZNEJ. Gr. 671.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Hermana Frankego 9-10 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „A. E. G.”, szafę ogniotrwałą „Anderlett”.

M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 12 w południe sprzedam przy ul. Promenada 4 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 bielizniarkę.

M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 1932 o godz. 12,30 popoł. sprzedam przy ul. Promenada 38 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 wóz cyrkowy, składający się z 3 pokoi (na rysorach).

M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 maja rb. o godz. 11 sprzedam przy ul. Długiej 38 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy i kredens.

Woźniak kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 2 popoł. sprzedam przy ul. Przemysłowej 31 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 bufet.

Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 bm. sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Kossaka 32 st. nr. o godz. 12: umywalkę z lustrem i 2 nocne stoliki; przy ul. Chotomiewskiego 50a st. nr. o godz. 12,30: kanapę i 2 fotele pluszowe; przy ul. Wiatrowej 15 st. nr. o godz. 13-tej: umywalkę z lustrem i płytą marmurową; przy ul. Jezuickiej 12 st. nr. o godz. 13,30: prymator i drukarkę; przy ul. Farnej 6 (w biurze mojem) o godz. 15: aparat radiowy 4-lampkowy.

Walkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 7. 4. br. sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę o godz. 12 przy ul. Senatorskiej nr. 34: bufet i stół okrągły dębowy.

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. b. r. o godz. 14 sprzedam przy ul. Chwyłowo 16 za natychmiastową zapłatą: 1 bufet stołowy duży dębowy — nowy, 8 krzesel kuchennych nowych.

Wierzbiński, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 5. o godz. 12,45 przy ul. Nakielskiej 128 za natychmiastową zapłatą: 2 regały składowe, 1 szafkę oszkloną, 1 bufet składowy, 1 skrzynię do maki, 1 drabnię składową.

Wierzbiński, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. b. r. o godz. 16 sprzedam w mojej kancelarii, ul. Poznańska 7 za natychmiastową zapłatą: 1 obraz w złotej ramie — olejny.

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 5. 32. sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę o godz. 13,30 przy ul. Nakielska 80: 1 duży obraz olejny na płótnie, 1 zegar stołowy.

Wierzbiński, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. b. r. o godz. 18 sprzedam przy ul. Nakielskiej 116 za natychmiastową zapłatą: 1 radio 3-lampkowe.

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. br. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Nakielskiej 8 za natychmiastową zapłatą: 1 ławę stolarską, 1 maszynę do ostrzenia piłek, 1 fryzjerkę.

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. br. o godz. 14,30 sprzedam przy ul. Św. Trójcy 4 za natychmiastową zapłatą: 150 paczek cykorii Francka, większą ilość proszku do prania, maki ryżowej, herbaty, 25 l. wina i 1 piec (kanonkę).

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. br. o godz. 18,30 sprzedam przy ul. Ulańskiej 13 za natychmiastową zapłatą: 1 lustro tremo.

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. br. o godz. 17 sprzedam przy ul. Stromej 18 za natychmiastową zapłatą: 2 stoliki nocne z marmurową płytą, 1 umywalkę z marmurową płytą, 1 stół dębowy, 1 obraz, 1 rower męski i 1 dywanik.

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 5. br. o godz. 15 sprzedam przy ul. Malborskiej 2 za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę obitą pluszem ziel., 1 lustro tremo.

Wierzbiński, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 5. 32. sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę o godz. 13 przy ul. Nakielskiej 67 n. nr.: 1 bielizniarkę.

Wierzbiński, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 5. 32. sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Lubelskiej 22 o godz. 11: 1 bufet składowy, 1 zegar skład., 2 skrzynki do maki, 2 gablotki oszklone stojące.

Wierzbiński, komornik sądowy.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawcą będą przy ul. 3 Maja 15 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: radio 3-lampkowe z głośnikami.

M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 6. 5. 1932 sprzedawcą będą przy ul. Szczecińskiej 7 o godz. 10 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę, 1 biurko, 1 szalowanie, 1 stół rozciągnany, 1 gramofon, 6 krzesel, 1 lustro, 1 stojak do kwiatów, 1 fotel przed biurko, 1 leżankę, 1 dywan, 1 maszynę do szycia, 1 stojak do kwiatów, 1 szafę do ubrań.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 1 popoł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 60 st. nr. najwięcej dającym za gotówkę: bibliotekę, biurko, leżankę z nakryciem, 6 krzesel wybijanych skórą, dywan 4x3 m, stół okrągły, wóz roboczy, koł klacz gniada, fortepian, bufet, kredens, stół rozciągnany na 6 osób, 6 krzesel wybijanych skórą, leżankę z nakryciem, radio 4-lampkowe „Marconi”.

M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na przedzierżawienie przedsiębiorstwa hotelowego „Kaszubski Dwór” w Katrzach, ulica Gdańska nr. 15 najwięcej oferującemu.

Przedsiębiorstwo jest pierwszorzędne na miejscu. Obiekt dzierżawy posiada wartość około 180.000 złotych i składa się:

1. Z budynku hotelowego (20 pokoi gościnnych na I i II piętrze, na parterze obszerne ubikacje restauracyjne z przynależnościami oraz mieszkanie 3-pokojowe.
2. Z ogrodu, obszernego dziedzińca, ubikacji zjazdowych i t. p.
3. Z kompletnego urządzenia oraz inwentarza potrzebego dla przedsiębiorstwa hotelowego, restauracyjnego oraz gospodarczego.

Przedzierżawienie nastąpi na okres lat kilku według umowy pod rygorem złożenia kaucji w wysokości jednorocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty zapieczętowane z napisem „Kaszubski Dwór” należy składać do dnia 20 maja br. na ręce niżej podpisanego. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta.

Przedsiębiorstwo Hotelowe

„Kaszubski Dwór”, Spółka z ogr. por.

Za Zarząd:

(—) Kubaśnik,

burmistrz m. Kartuz.

3421) Gdynia, dnia 23 kwietnia 1932 r. Komisarz Rządu w Gdyni Nr. II. Ad. 372/32.

Ogłoszenie

Na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 27. 3. 1931 r. o tępieniu ostu (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 363) podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

- 1) Przypomina się o obowiązku tępienia przez mieszkańców m. Gdyni ostu polnego, siewego, lancetowatego, zwisłego, kędzierzawego i nastroszonego.
- 2) Kto ma oset wymieniony pod 1), na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym obowiązany jest niszczyć tę z korzeniami wyrwać lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuścić do zakwitnięcia.
- 3) Niewypełnienie obowiązku niszczenia ostu, pomimo niniejszego przypomnienia podlega karze w myśl § 4 wyżej cytowanego rozporządzenia łącznie z art. 13 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19. 11. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin, oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 922).

Komisarz Rządu:

w z.

(—) A. Bederski,

Wicekomisarz Rządu.

(3377)

Po uporządkowaniu moich ubikacji go-

dziny przyjmę obecnie

od 10—12^{1/2} i 4—5

W sobotę tylko przedpołudniem.

Dr. Penner, okulista

Gdańsk, Langgasse 11.

8. Pułk Strzelców Konnych ogłasza przetarg na dostawę 600 sztuk czapek rogatywek z otokiem, przetarg odbędzie się w dniu 13 maja br. w kancelarii kwatermistrza pułku o godz. 10.

Oferty należy przysyłać pod adresem Kwatermistrza 8. Pułku Strzelców Konnych w Chełmnie w terminie do dnia 12 maja. Do oferty dołączyć kwit łasy skarbowej na złożoną kaucję w kwocie 5 proc. od oferowanej sumy.

Kwatermistrz Pułku:

(—) Podczaski, porucznik.

Okazja

Sprzedam korzystnie!

Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, szafki, bielizniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patfony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 2940

Defektyw

no wywiadowe biuro „Iksmada”, Toruń, Sukiennicza 4. II ptr. załatwia wszelkie sprawy także familijne. 2601

Słomę - Siano

prasowane, wagonowo dostarcza stale po cenach bez konkurencyjnych:

„Tranzyl”

w Toruniu, Przedzamcze 20 telefon 242 (3001)

Pokój

elegancko umeblowany z balkonem (osobne wejście) do wynajęcia. Toruń, Kłownicza 36, m. 4.

Pokój

umeblowany frontowy duży dla dwóch panów lub bezdzietnego małżeństwa od razu do wynajęcia, z osobnym wejściem. Toruń, Nowy Rynek II, m. 7.

Mieszkania

o trzech pokojach z kuchnią i łazienką poszukuje poważny reflektant. Przeprowadzę remont. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod Bezet. 3422

Kupić

mało używany pokój stołowy, biurko, bielizniarkę, Oferty pod Bezet do Adm. „Dnia Pom.” Toruń, pod 3422.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Oddział Bezrobotnych przy Radzie Klas. Zw. Zawodowców

„Poprostu Truści”

Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej

„Poprostu Truści”

Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 16-tej na liczne zadanie ostatni raz

„Szpieg”

Sztuka w 3 aktach H. Kistemecers’a. (Ceny niższe).

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 20-tej

Wielki koncert

Wandy Wernińskiej

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 6.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

200 zawodników na starcie pomorskiego biegu na przełaj

Pomorski bieg na przełaj o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego“, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 maja b. r., zgrupowani na starcie zawodników z całego Pomorza, z całego terenu D. O. K. VIII. Pomorski bieg na przełaj będzie wielką manifestacją sportową, chociażby ze względu na rekordową, nienotowaną dotychczas w dziejach sportu polskiego na Pomorzu, liczbę zgłoszonych zawodników. Liczba zgłoszonych do dnia wczoraj-

szego zawodników dosięga 200.

Oto dalsza lista zgłoszeń:

XV Drużyna K. S. Polonja Bydgoszcz: 1) Hocheisel L., 2) Lubawy Br., 3) Kempiak Bol., 4) Radowski Bron., 5) Kowalski Al.

XVI Drużyna Zw. Strzel. Świecie: 1) Młodzianowski J., 2) Gadziński Al., 3) Graczyk Wl., 4) Szamocki J., 5) Frank J.

XVII Drużyna Dyon Pom. Art. Toruń: 1) kan. Kamiński Stanisław, 2) kan. Siemiątkowski Tadeusz, 3) kan. Fiałkowski Jan, 4) kan. Grabowski Bogdan, 5) kan. Świętek Edmund.

XVIII Drużyna Dyon Pom. Art. Toruń: 1) kpr. Laszkiewicz Jan, bomb. Łowigus Ignacy, 3) bomb. Romańczyk Bronisław, 4) kan. Buch Franciszek, 5) bomb. Kozulski Jan.

XIX Drużyna Dyon Pom. Art. Toruń: 1) kan. Cyplik Edmund, 2) kan. Iwan Wacław, 3) kan. Dziegielewski Gerhard, 4) kan. Świdelnik Jan, 5) kan. Grzeszkowiak Kazimierz.

XX Drużyna Dyon Pom. Art. Toruń: 1) kpr. Mesler Seweryn, 2) kan. Moniuszko Antoni, 3) kan. Fałdyga Mieczysław, 4) kan. Jaskuła Jan, 5) kan. Sawicki Emil.

XXI Drużyna Zw. Strzel. Szubin: Skład drużyny podany zostanie w dniu zawodów.

XXII Drużyna Zw. Strzel. Podgórz: 1) Wiśniewski E., 2) Wiśniewski Fr., 3) Wojtezak Al., 4) Molcia Al., 5) Kowalski Alb.

XXIII Drużyna Zw. Strzel. Bydgoszcz: Skład drużyny podany zostanie w dniu zawodów.

Bieg jednostkowy:

33) Sap. Wierzbński B., 8 b. sap. Toruń; 34) sap. Bieliński Alojzy, 8 m. sap. Toruń; 35) i 36) Zw. Strzel. Szubin, 37), 28) i 39) K. S. Gdynia, Gdynia; 40) szer. Susmarski — 63 p. p. Toruń; 41) szer. Preis — 68 p. p. Toruń; 42) Franciszek Świtalski, 43) Bernard Wiśniewski, 44) Jan Zakrzewski, 45) Alfons Kosecki, 46) Franciszek Budnik, 47) Leon Gosz — Sokół Toruń, 48) Edmund Więckowski, 49) Więckowski Il., 50) Lamparski, 51) Badziąg, 52) Stella, 53) Kozłowski Tomasz, 54) Jan Lewicki, 55) Langowski Bernard, 56) Awann Franciszek, 57) Szezbowski Leon, 58) Bies Bronisław, 59) Rohn Franciszek, 60) Rosiński Artur, 61) Langowski Klemens 62) Polakowski Jan, 63) Szezbowski Edmund, 64) Bies Konrad, 65) Tomiak Jan, 66) Langowski Franciszek, 67) Jeszke Edward, 68) Dybanowski Bronisław, 69) Ziętarski Bronisław, 70) Bies Maksymilian, 71) Malinowski Jan, 72) Karnowski Paweł, 73) Gołębiwski Maksymilian — wszyscy Sokół Grudziądz, 74) Wiśniewski J., Z. S. Podgórz.

Program w dniu 8 maja Pomorskiego Drużynowego Biegu na Przełaj:

Godz. 10: wydawanie numerów zawodników w Komendzie P. W., ul. Piekary 35.
Godz. 11: badanie zawodników.
Godz. 11,45: zbiórka sędziów.
Godz. 12,15: koncert orkiestry.
Godz. 12,30: defilada zawodników przy dźwiękach orkiestry, start wspólna fotografja.
Godz. 13,20: rozdawanie nagród na Placu Bankowym.
Godz. 13,35: zakończenie.

Racing Club (Paryż)

Walczy z Legją w Warszawie
Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Wczoraj na kortach Legji rozpoczął się mecz tenisowy pomiędzy Racing-Clubem (Paryż) i Legją warszawską. Po pierwszym dniu w punktacji prowadzi Racing-Club 2:1. Wyniki były następujące: Tłoczyński — Duplaix 2:6, 6:3, :1, 7:5. Brugnon — Maks Stolarow 6:3, 5:7, 6:0, 6:0, oraz Adamoff, Gentien — Jędrzejewska. Jerzy Stolarow 6:4, 6:4. Na zawodach był obecny Ran.

W wadze ciężkiej Szeffera (KIPW) rozciągnął w 58 sek. Grabowskiego (Siła Bydż.).

Organizacja spoczywająca w rękach Kapitana związkowego p. Felchnerowskiego sprawną.

Zainteresowanie ze strony publiczności minimalne.

TRASA BIEGU



A 50 M PUNKT. KONTROL.

Rekord polski w rzucie kulą ustanowił Heljasz

Kraków, 6. 5. (Tel. wł.). W dalszym ciągu tygodnia jubileuszowego Cracowii rozegrano mecz lekkoatletyczny Warta — Cracovia zakończony zwycięstwem Warty 67:57. Ciekawsze wyniki: Kula Heljasz 14,89 rek. polski (gdź poprzedni 15,05 nie został uznany). Dysk Heljasz 44,69 skok w dal Nowak 705 cm, 400 mtr. Biniakowski 51,6 sek. 3000 mtr. Kusociński poza konkursem osiągnął doskonały czas 8:46.

Następnym mistrzem świata będzie Edward Ran

Znakomity bokser polski, Edward Ran, ba wi od 2-eh dni w Warszawie, powróciłszy na parę miesięcy do kraju po swoich słynnych sukcesach w Stanach Zjednoczonych. W rozmowie z przedstawicielem naszego pi sma — Ran powiedział: „Obecnie mistrzem świata w mojej wadze (średniej) jest Jackie Fields Jestem pewien, że następnym mistrzem będzie już polak — Edward Ran“.

Ran przybył do kraju na wypoczynek. Po powrocie do Ameryki stanie do walki o tytuł mistrza świata i wienzy gorąco w swoje zwycięstwo.

Wśród Polonji amerykańskiej Ran jest ogromnie popularny.

Nowy rekord światowy na motocyklu

Angielski motocyklista Bruge pobit ostatnio w Budapeszcie na torze betonowym rekord światowy na motocyklu w przyrzeczce (Brouch Superior, 1000 cmt. sześć.) na kilometr lance, wynikiem 17,98 sek. Średnia szybkość na godzinę wynosi 200 klm. 202 cmt.

Konkurs imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

na zawodach hippicznych w Grudziądzu

W dalszym ciągu konkursów konnych, jakie odbywają się w Grudziądzu, zorganizowan. przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do hodowli koni, odbył się w dniu wczorajszym czwarty konkurs im. P. Prezydenta Rzplitej.

Przechodnią nagrodę honorową P. Prezydenta Rzplitej zdobył poraż pierwszy rtm. Szumski (C. W. K.) na koniu „Owoc“. Dalsze nagrody honorowe zdobyli: drugą por. Strzałkowski na koniu własnym „Nines“, trzecią nagrodę por. Komorowski z 1-go pułku ułanów na koniu „Walek“, czwartą — por. Piniński na koniu własnym „Sahara“, piątą nagrodę — rtm. Szosland (C. W. K.) na koniu „Sterling“.

Nagrody wręczył zwycięzcom p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis.

Przed konkursem im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyły się konkursy w ujeżdżaniu konia. W pierwszej serji konkursu nagrody zdobyli: pierwszą por. Kuleza (C. W. K.) na koniu „Wampir“, drugą por. Sokołowski (C. W. K.) na koniu „Wataha“, trzecią por. Stricker (C. W. K.) na koniu „Tajfun“, czwartą por. Juszcak (9 p. ut.) na koniu „Talar“ i piątą por. Kabjaszwili (18 p. ut.) na koniu „Płatowiec“.

W drugiej serji konkursu nagrody zdobyli: pierwszą rtm. Kuchicki (C. W. K.) na koniu „Nastureja“, drugą por. Massakowski (1 p. strz. kon.) na koniu „Orzech“ i trzecią nagrodę por. Strzałkowski (C. W. K.) na koniu „Parzytant“.

Cieężkoatletyczne mistrzostwa Pomorza

Zagórzycki i Gęstwiński ustanowili nowe rekordy Polski i Europy

Tegoroczne mistrzostwa Pomorza w ciężkiej atletyce urządzone w Toruniu przez Pom. Zw. C. Atl. przyniosły następujące wyniki. Dźwiganie ciężarów. Waga kogucia — 1) Rybacki (Ursus, Bydż.) 206 kg, W piórkowej 1) Cicho radzki (PPG, Grudziądz) 209 kg; W. lekka 1) Zagórzycki mistrz Polski (KPW Toruń) 284 kg rekord Polski. (Pozatem wspaniale uosporo biony Zagórzycki ustanowił rekord Europy i Polski w wyprzedzeniu oburącz — wynikiem 92 kg); W. średnia 1) Ozimiński (Amator Bydgoszcz) 267 kg; W. pół ciężka 1) Faliński (KPW) 252 kg. W. ciężka 1) Mistrz Polski

Gęstwiński (PPG) 310 kg nowy rekord Polski. Mistrz wszechwag.

Po południu rozegrano zapasy. W wadze koguciej w finale Sokołowski (Amator Bydż.) położył na łopatki Buellera (KPW). W piórkowej — Piórkowski (Olympja) pokonał Muszyńskiego (KPW). W. lekka — 1) Kowalkowski (Amator); 2) Łapiński (PPG). W. półśrednia Matjaszko (KPW.) pokonał kolegę klu bowego Lesińskiego. W. średnia w finale Biskupski (Amator) pokonał Łobodę (Amator). W. półśrednia: mistrz Polski Gęstwiński (PPG) łatwo uporał się z Maćkiewiczem (Amator).

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrosłański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kaszubischer Markt 27, l. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawactwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kulowski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,30 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł